

WTOREK, 24 CZERWCA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 25 (1283)

Procesje Bożego Ciała przeszły ulicami powiatu



STRONA 12-13

NA ZDJĘCIU PROCESJA W PSZOWIE FOT. BARTŁOMIEJ PLACEK

Czarująca Noc Świętojańska

przemieniła park w słowiańską osadę



Była to już 8. edycja Nocy Świętojańskiej w Wodzisławiu Śląskim i chyba pierwsza po zmianie lokalizacji wydarzenia z Bałatonu na Park Miejski, która przyciągnęła tak duże tłumy mieszkańców. Nie bez znaczenia była dobra pogoda i liczne atrakcje, z kulminacyjnym widowiskiem Zespołu Pieśni i Tańca Vladislavia oraz spektaklem po przemarszu na rynek.

Czytaj więcej na stronie 2

Seniorzy i seniorki z Wodzisławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zakończyli rok



STRONA 21

Mieczysław Kieca uzyskał absolutorium oraz wotum zaufania od radnych



STRONA 5

FOT. UM WODZISŁAW ŚLĄSKI

Groźny pożar w Rogowie Zapalił się dach domu



STRONA 3

OSP POŁOMIA MA JUŻ 120 LAT



STRONA 4

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

POSEŁ GRZEGORZ MATUSIAK O KONTROLI W JSW I KOLEI DLA REGIONU

STRONA 14-15

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Najdłuższy
dzień w roku

W piątek 20 czerwca nastąpiło tzw. przesilenie letnie, czyli najdłuższy dzień i najkrótsza noc w roku. To też Noc Świętojańska, a według wierzeń słowiańskich Noc Kupoby, czyli święto zakochanych. W Wodzisławiu zaś odbyła się już 8. edycja wydarzenia Noc Świętojańska, które w tym roku przyciągnęło do parku miejskiego bardzo licznych mieszkańców. To zawsze bardzo widowiskowe, kiedy zespół Vladislavia przechodzi z pochodniami, a na parkowym stawie puszczane są wianki.

Z kolei w Połomi miejscowi strażacy świętowali w sobotę jubileusz 120-lecia jednostki, co było okazją do wręczenia wyróżnień i odznaczeń. Bardzo dobrze, że w Połomi działa młodzieżowa drużyna pożarnicza, bo jeszcze w ostatnich latach wiele jednostek dotykał problem braku młodzieży. Przecież ochrona przeciwpożarowa potrzebuje ciągłości i przy takim niekorzystnym trendzie, za kilka lat mogłoby się okazać, że nie ma chętnych do służby w OSP. To byłoby bardzo niebezpieczne dla funkcjonowania całego systemu przeciwpożarowego w kraju.

Jeszcze wcześniej, bo w czwartek 19 czerwca odbyły się procesje Bożego Ciała w całym powiecie. Dzięki pracy dziennikarzy i współpracowników naszej redakcji, udało się zrelacjonować aż osiem takich procesji m.in. z Wodzisławia, Piszowa, Rogowa czy Rydułtów. Boże Ciało wpisało się w tradycję, bo żeby świętować, trzeba najpierw się napracować. Myślę tu o wszystkich osobach tworzących otarzę polowe. A te w tym roku były przepiękne.

Magiczna Noc Świętojańska ponownie oczarowała Wodzisław

WODZISŁAW ŚL. Muzyka celtycka, warsztaty, słowiańska wioska, konkursy, puszczanie wianków i widowiskowy spektakl ognia – Wodzisławska Noc Świętojańska po raz ósmy zgromadziła tłumy mieszkańców i gości w Parku Zamkowym. Tegoroczne święto pełne było radości, magii i wspólnego celebrowania jednej z najkrótszych nocy w roku.

W piątek, 20 czerwca, Park Zamkowy w Wodzisławiu Śląskim zamienił się w tętniące życiem centrum świętojańskiej tradycji. Na uczestników czekało mnóstwo atrakcji – warsztaty florystyczne, sadzenia roślin, zabawy dla dzieci, rękodzieło, masaże i spotkania z lokalnymi twórcami. Uczestnicy mogli odwiedzić słowiańską wioskę, wziąć udział w grach terenowych, a nawet popływać łódką po parkowym stawie.

Ważnym punktem programu było rozstrzygnięcie konkursów, m.in. na najpiękniejszy wianek oraz grę terenową „Poszukiwanie Kwiatu Paproci”. Uczestnicy z zaangażowaniem rywalizowali, ale przede wszystkim – świetnie się bawili.

Jednym z najbardziej oczekiwanych momentów

było muzyczne wystąpienie zespołu Carrantuohill, który porwał publiczność swoim energetycznym koncertem, łączącym celtyckie tradycje z nowoczesnymi aranżacjami. Grupa od lat uznawana jest za jedną z czołowych formacji muzyki irlandzkiej w Polsce i Europie.

Późnym wieczorem odbył się pochód z Parku Zamkowego na rynek, który poprzedziło symboliczne puszczanie wianków na wodę z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca „Vladislavia”. Kulminacją wieczoru było widowisko „Exultet” w wykonaniu Teatru A – plenerowy spektakl pełen ognia, światła i symboliki, który na długo pozostanie w pamięci widzów.



■ Zespół Pieśni i Tańca Vladislavia przedstawił czarujące widowisko.



■ Warsztaty zaplatania wianków z Brygidą Adamik cieszyły się ogromnym zainteresowaniem



■ Laureatki konkursu na najpiękniejszy wianek

REKLAMA

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

**Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32**

**Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111**



■ Koncert Carmen podczas sobotniego festynu.



■ Festyn z okazji 100-lecia klubu odbył się w sobotę 21 czerwca

100 lat klubu sportowego w Kokoszycach

MSZA ŚW., FESTYN I ŚWIĘTOWANIE

WODZISŁAW ŚL. W sobotę, 21 czerwca odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 100-lecia Klubu Sportowego 25 Kokoszyce.

Świętowanie rozpoczęło się w czwartek, 19 czerwca turniejem piłkarskim im. Lucjana Szymika. W czwartek rywalizowały skrzyty i żaki. W piątkowym turnieju

uczestniczyli młodziki, juniorzy i orliki. W sobotę odbyła się Msza Święta oraz jubileuszowy festyn. Były pokazy straży pożarnej, pokazy broni, występy artystyczne i

dobra zabawa.

Wydarzenie było okazją do wspomnień historii klubu i działaczy, szczególnie zmarłego niedawno Lucjana Szymika. Jak

mówi nam prezes Przemysław Mikrut, był to człowiek, który wkładał serce w klub i był "złotą ręką".

(FK)



■ Spotkanie z Remigiuszem Rączką odbyło się w piątek 20 czerwca w muzeum

Śląskie smaki, telewizja i pasja do gotowania – spotkanie z Remigiuszem Rączką już za nami

WODZISŁAW ŚL. Remigiusz Rączka – znany kucharz, nauczyciel i promotor śląskiej kuchni – spotkał się z publicznością w ramach cyklu „Spotkanie z Twórcą...”. Podczas rozmowy z Kingą Kłosińską opowiadał między innymi o swoich kulinarnych początkach, pracy w telewizji, wyjeździe na Expo do Dubaju oraz o miłości do tradycyjnych, regionalnych smaków. Wszystko - a jakże! - po Śląsku.

Kameralne spotkanie zgromadziło sympatyków kuchni regionalnej i fanów

popularnych programów „Rączka gotuje” oraz „Kuchnia po śląsku”, które od lat emitowane są w TVP3 Katowice. Rączka z charakterystycznym humorem i szczerością opowiadał o tym, jak rozpoczęła się jego przygoda z gotowaniem, o pracy nauczyciela w Zespole Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim oraz o doświadczeniach związanych z prowadzeniem własnej restauracji.

Jednym z wątków spotkania był udział kucharza w Expo 2020 w Dubaju, gdzie promował śląskie smaki na arenie międzynarodowej.

Jak sam przyznał, było to wyjątkowe wydarzenie, które pozwoliło mu podzielić się bogactwem regionalnej kuchni z gośćmi z całego świata.

Nie zabrakło też opowieści o kulisach pracy przed kamerą – o tym, jak wygląda dzień zdjęciowy do programu kulinarnego, jakie niespodzianki mogą się pojawić w trakcie nagrań i jak ważna jest autentyczność w kontakcie z widzami. Rączka podkreślał również znaczenie świadomego żywienia i korzystania z naturalnych, lokalnych produktów.

AgaKa

W Rogowie zapalił się dach domu

ROGÓW W niedzielne popołudnie przy ul. Parkowej trwała akcja gaśnicza, związana z pożarem domu.

Około godziny 14.30 wpłynęło zgłoszenie o pożarze poddasza na ulicy Parkowej w Rogowie. Powiatowe stanowisko kierowania KP PSP skierowało do akcji dwa zastępy z OSP

Rogów, w tym samochód z drabiną mechaniczną oraz zastępy z JRG Wodzisław Śląski i JRG Rydułtowy. Do akcji zadysponowano również jednostki OSP Czyżowice i OSP Bluszczów. Po przybyciu na miejsce pożar był silnie rozwinięty, dowódca dokonał rozpoznania i rozpoczęto gaszenie dachu i poddasza. Koniecz-

ne było rozwinięcie kilku linii gaśniczych, prądy wody były podawane przez strażaków z dwóch drabin mechanicznych. Zadymienie było bardzo silne, pożar był widoczny z okolicznych miejscowości. Strażacy prowadzili działania w aparatach powietrznych.

(FK)

■ Woda jest podawana między innymi z samochodów mających na wyposażeniu drabiny mechaniczne



120 lat OSP Połomia

Życzenia, gratulacje i podziękowania

POŁOMIA W sobotę, 21 czerwca w Połomi trwają uroczystości 120-lecia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Oficjalne uroczystości rozpoczęła Msza Święta sprawowana do Bożej Opatrzności z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla druhów OSP Połomia z okazji 120-lecia powstania jednostki oraz za zmarłych druhów. Eucharystię sprawował ksiądz proboszcz Marek Długajczyk, który podziękował strażakom za ich działalność. Następnie druhowie oraz zaproszeni goście przeszli na plac przy remizie gdzie miał miejsce uroczysty apel. Podczas apelu wręczono odznaki, odznaczenia. Druhowie podziękowali za wsparcie wszystkim, od których takie wsparcie otrzymują. Zaproszeni goście gratulowali jubileuszu i przekazali podziękowania za działalność. Podczas apelu trzech nowych strażaków złożyło przysięgę.

Jednostka OSP Połomia jest jedną z trzech w gminie Mszana, strażacy posiadają średni wóz ratowniczo-gaśniczy marki Volvo. Prezesem OSP jest Czesław Rduch, funkcję naczelnika pełni Tomasz Dembek. Jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.



■ Wręczenie odznaczeń podczas jubileuszu 120-lecia



(FK) ■ Członkowie MDP z figurą świętego Floriana wychodzą z kościoła po Mszy Świętej.

HISTORIA JEDNOSTKI

Historia jednostki sięga roku 1880. W zapiskach widniała jako Straż Pożarna przy majątku ziemskim w Połomi. Dopiero w roku 1905 z inicjatywy miejscowego kowala druha Ludwika Dudzika, braci Salamon i innych zostało zwołane zebranie wiejskie, na którym to wybrano Zarząd Straży Pożarnej i zarejestrowano go w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu Śl. Po otrzymaniu aktu prawnego jako jednostki organizacyjnej, przystąpiono do werbowania członków oraz zbiórki pieniędzy na zakup pompy ręcznej na wozie w zaprzęgu konnym. Z pozyskanych podczas imprez i zabaw funduszy zaopatrywano się w węże oraz sprzęt pomocniczy. Mundury strażackie członkowie zakupywali z funduszy własnych. Jedynym dowodem potwierdzającym istnienie straży w Połomi od 1905 roku była stara remiza, na której murach widniała data 1905 (Remiza ta znajdowała się na terenie obecnego placu przed sceną, obok drogi dojazdowej do klubu „Płomień Połomia”). Wszystkie inne dokumenty nie przetrwały pożogi wojennej. W okresie międzywojennym prezesem w dalszym ciągu był druh Ludwik Dudzik, a komendantem Szymon Salamon. Jednostka liczyła 28 członków czynnych, była dobrze wyposażona i wykazywała dużą aktywność. Członkiem straży mógł zostać kandydat po ukończeniu 21 lat. Większość budynków mieszkalnych oraz zabudowań gospodarczych w tym okresie było drewnianych i pokrytych słomą. Często jednostka wyjeżdżała do sąsiednich miejscowości, udzielając pomocy. W 1936 roku zakupiono drugą pompę ręczną z funduszy gminy. Trzy lata później jednostka liczyła 36 członków czynnych, posiadała na wyposażeniu dwie pompy ręczne oraz około 1200 m.b. węży tłocznych. Niestety na skutek działań wojennych, dalsza działalność strażaków ograniczyła się do konserwacji sprzętu i jego ochrony przed grabieżą.

Zaraz po wojnie przystąpiono do reaktywowania działalności OSP. Bilans strat był ogromny. Obie ręczne pompy zostały doszczętnie zniszczone przez wybuch pocisku artyleryjskiego, a budynek remizy został mocno uszkodzony. W 1949 roku jednostka otrzymała przydział pierwszej motopompy wraz z węzami i sprzętem pomocniczym. W międzyczasie sukcesywnie uzupełniano sprzęt i umundurowanie oraz szkolono nowych członków. Pierwszy samochód jednostka otrzymała z zarządu wojewódzkiego. Był to powojenny samochód terenowy z napędem na cztery koła Ford Bedford, który został szybko wyłomowany ze względu na jego awaryjność i brak części zamiennych. Ówczesny zarząd, którego prezesem był Alojzy Gąsior, wiceprezesem Leon Molitor, komendantem Jan Tomeczek, a kierowcą Józef Krótki, dążył do zakupu nowego samochodu. Plan ten został zrealizowany 21 kwietnia 1968 roku, kiedy to z funduszy gminy zakupiono samochód strażacki Dodge. Jego tymczasowym miejscem garażowania była stara stodoła mieszcząca się na terenie Szkoły Podstawowej. Z tego powodu zaczęto myśleć o budowie nowej remizy. Z braku funduszy członkowie zaczęli budować nowe pomieszczenie na samochód własnymi siłami, wykorzystując, za zgodą ówczesnego proboszcza ks. Romana Kopyto, pomieszczenia inwentarskie byłego starego probostwa. Na tych fundamentach powstała nowa remiza wraz z małym zapleczem biurowym, która została oddana do użytku w 1970 roku.

Używana obecnie strażnica powstała natomiast w 2013 roku. 10.11.2013r. nowa remiza została poświęcona przez proboszcza miejscowej parafii ks. Jana Joszko, a klucze zostały przekazane prezesowi Czesławowi Rduchowi przez wójta Gminy Mszana Mirosława Szymanka.

Przywitanie nowego samochodu w jednostce odbyło się w obecności strażaków z OSP Połomia, jak i z Mszany, Gogołowej i wielu zebranych mieszkańców gminy. 3.11.2019r. w kościele parafialnym samochód został poświęcony Przez proboszcza Jana Joszko. 18.07.2020r. po 25 latach eksploatacji został sprzedany stary samochód „STAR 244”. W dniu 1 marca 2022r. została przedłużona o kolejne 5 lat umowa wstąpienia do KSRG.

Jednostka liczy obecnie 38 członków czynnych, 4 honorowych, drużynę MDP chłopców 18 i dziewcząt 12. Z tego 20 druhów bierze bezpośredni udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych.

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ O V PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W GMINIE MSZANA, OBRĘBIE EWIDENCYJNYM MSZANA

| Lp | Oznaczenie nieruchomości wg KW oraz katastru nieruchomości, powierzchnia | Forma zbycia | Cena wywoławcza netto (zł) | Termin i miejsce przetargu | Wysokość wadium (zł) | Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu | Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe dane o przetargu |
|----|---|-------------------------------|---|---|---|--|---|
| 1 | Dz. nr 2028/2 o pow. 0,0935 ha położona w obrębie ewidencyjnym Mszana, dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/00016156/4 | Przetarg ustny nieograniczony | 75 000,00 zł (SŁOWNIE: SIEDEMDZIESIĄT PIĘĆ TYSIĘCY ZŁOTYCH ,00/100) | 29.08.2025 r. godz. 11.00 Sala posiedzeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana | 7 500,00 zł (słownie: siedem tysięcy pięćset złotych, 00/100) | Tablice ogłoszeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana www.mszana.ug.gov.pl www.mszana.finn.pl | Referat Planowania i Inwestycji, pok. nr 28 UG Mszana, 44-325 Mszana, ul. 1 Maja 81 tel. 32 475 97 77, osoba do kontaktu – Gąsior Przemek |
| 2 | Dz. nr 2028/3 o pow. 0,0935 ha położona w obrębie ewidencyjnym Mszana, dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/00016156/4 | Przetarg ustny nieograniczony | 75 000,00 zł (SŁOWNIE: SIEDEMDZIESIĄT PIĘĆ TYSIĘCY ZŁOTYCH ,00/100) | 29.08.2025 r. godz. 12.00 Sala posiedzeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana | 7 500,00 zł (słownie: siedem tysięcy pięćset złotych, 00/100) | Tablice ogłoszeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana www.mszana.ug.gov.pl www.mszana.finn.pl | Referat Planowania i Inwestycji, pok. nr 28 UG Mszana, 44-325 Mszana, ul. 1 Maja 81 tel. 32 475 97 77, osoba do kontaktu – Gąsior Przemek |

Mieczysław Kieca z absolutorium i wotum zaufania od radnych

WODZISŁAW ŚL. W środę, 18 czerwca, podczas sesji Rady Miejskiej, wodzisławscy radni udzielili prezydentowi Wodzisławia Śląskiego absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Ponadto po debacie nad raportem o stanie miasta za 2024 rok Mieczysław Kieca otrzymał od rajców wotum zaufania.

– Drodzy Wodzisławianie, Drodgie Wodzisławianki, podczas dzisiejszej sesji Rada Miejska udzieliła mi wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu miasta w 2024 roku. To ważna decyzja i bardzo dziękuję za to zaufanie. Ale jeszcze ważniejsze jest dla mnie coś innego. To, że mimo różnic potrafimy ze sobą rozmawiać. Kompromis i dialog to fundamenty, na których można budować wspólnotę. I za takie podejście wszystkim Radnym dziękuję. Mam nadzieję, że niezależnie od większości czy funkcji na sali obrad zawsze

będziemy ze sobą po prostu rozmawiać. Bo każda rozmowa, nawet trudna, kończy się głosowaniem. A za tym głosowaniem, tak jak powiedziałem na sesji, stoi wspólna odpowiedzialność – mówi prezydent miasta Mieczysław Kieca. – Dziękuję Radnym za współpracę, moim Współpracownikom za codzienne zaangażowanie i dotychczasową pracę, a Wam, Drodgie Mieszkanki, Drodzy Mieszkańcy, za wsparcie, za konstruktywną krytykę, za motywację. To dzięki Wam i dla Was warto pracować. Ta służba to dla mnie ogromny zaszczyt – dodaje.

Wotum zaufania dla prezydenta

Po przeprowadzeniu debaty nad raportem o stanie miasta za 2024 rok, Rada Miejska Wodzisławia Śląskiego zdecydowała o udzieleniu wotum zaufania prezydentowi Mieczysławowi Kiece. Za podjęciem uchwały opowiedziało się 12 radnych, przeciw było 8, a 1 radny wstrzymał się od głosu.

Absolutorium

Decyzję o udzieleniu absolutorium prezydentowi Mieczysławowi Kiece poprzedziło



■ Sesja absolutoryjna odbyła się w środę 19 czerwca. FOTO: UM WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

wystąpienie skarbnika miasta Jacka Matyi, który przedstawił sprawozdanie finansowe oraz raport z wykonania budżetu za 2024 rok. Zaprezentował również pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczącą realizacji ubiegłorocznego budżetu.

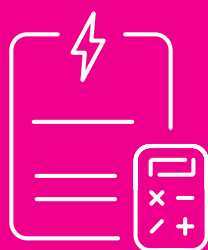
W wyniku głosowania 13 rad-

nych opowiedziało się za udzieleniem absolutorium, 6 było przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu, a jeden nie wziął udziału w głosowaniu.

W 2024 roku dochody miasta wyniosły 276 132 477,10 zł, natomiast wydatki – 294 904 070,78 zł.

źr. UM Wodzisławia Śląskiego

REKLAMA



Ważny termin dla firm!

Do **30 czerwca 2025** roku firmy powinny złożyć Informację o pomocy, żeby ceny maksymalne prądu za drugie półrocze 2024 roku zostały utrzymane.

Jeśli tego nie zrobią, to do faktur za ten okres zostanie im doliczona różnica pomiędzy ceną maksymalną, a ceną wynikającą z indywidualnych umów biznesowych wraz z odsetkami.

Już teraz wypełnij formularz na tauron.pl/pomoc

Na Parafialnym Święcie Rodziny furore zrobiły loty śmigłowcem

ROGÓW W niedzielę, 15 czerwca w parku Dąbki odbyło się parafialne świętowanie. Wydarzenie tradycyjnie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem.

Na parafialnym festynie wystąpiły grupy taneczne, nie brakowało też bogato zaopatrzonego stoiska, wielkim zainteresowaniem cieszyły się również loty śmigłowcem. W organizację włączyli się parafianie i firmy działające na jej terenie. Rogowska parafia składa się z czterech miejscowości są to: Rogów, Odra, Belsznica i Bluszczów. Impreza tradycyjnie była bardzo udana. Na festynie pojawili się również mieszkańcy z wielu innych miejscowości.

- Jest to kolejne parafialne święto rodziny. To spotkanie rodzin, parafian, mieszkańców, nie tylko z Rogowa, Belsznicy, Odry czy Bluszczowa, ale również z wielu innych miejscowości. Cieszymy się z ich obecności, bo to zawsze integruje. Jest to okazja do spotkania, bycia razem na świeżym powietrzu, przy dobrej muzyce i dobrze zaopatrzonej gastronomii. Myślę, że potrzebne są takie spotkania integrujące parafian - mówi Nowinom ks. dr Bernard Rak, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie.

W organizację wydarzenia włączyli się parafianie, firmy i stowarzyszenia. - Jest to również wielkie zaangażowanie parafian, od wysprzątania i przygotowania parku po ciasta, gastronomię czy przygotowanie namiotów. Robimy to sys-



■ Parafialne święto rodziny tradycyjnie odbyło się w Parku Dąbki.



■ Parafianie przybyli na festyn z wszystkich czterech sołectw



■ Nie zabrakło występów artystycznych i tanecznych młodzieży szkolnej



■ Największą atrakcją były turystyczne przeloty śmigłowcem



■ Na scenie wystąpili m.in. Leszek i Monika Filec



■ Były stodkie wypieki i masa uśmiechu

temem gospodarczym we własnym zakresie - dodaje ksiądz Rak.

Parafia w Rogowie słynie z wielu ciekawych inicjatyw, o których wielokrotnie informowaliśmy na portalu Nowiny.pl. Jak zapowiada ksiądz Rak, w tym roku organizowana będzie pielgrzymka do Turzy Śląskiej, tradycyjnie będzie też pielgrzymka do Piekar Śląskich oraz różaniec na kole oraz wiele innych ciekawych wydarzeń. **Fryderyk Kamczyk**

■ Stoisko wędliniarskie i grillowe Tomusza Kuhna było oblegane przez całe popołudnie



nowiny.pl
ROWERON
Włocławek i okolice, Łęka wesoła.

ROWERON 2025

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

WYSTARTOWALIŚMY

Ruszajcie na trasy – powodzenia!

MAMY
1400
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie zapisałeś się do RowerON-u
też możesz jeździć po naszych trasach.
Opisy 72 tras na www.roweron.pl



WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas
na Facebooku!



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



Irena Obiegły odznaczona przez Prezydenta.

Byłej dyrektor PCPR-u podziękowali samorządowcy

POWIAT Irena Obiegły pełniła funkcję dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w latach 1999-2023. W piątek, 13 czerwca została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W związku z otrzymaniem odznaczenia, była dyrektor została zaproszona na posiedzenie Powiatowej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. Samorządowcy, kierownicy powiatowych placówek pomocy społecznej, ks. Bogusław Płonka oraz członkowie rady podziękowali Irenie Obiegły za działalność.

– Dzisiejszy dzień jest dla naszej powiatowej społeczności momentem szczególnym. Z wielką dumą i wzruszeniem staję przed państwem, by w imieniu Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych wyrazić uznanie i wdzięczność osobie, która przez lata swojego zawodowego życia nie tylko tworzyła struktury pomocy społecznej w naszym powiecie, ale – co najważniejsze – budowała je na solidnym fundamencie wartości: empatii, troski, pokory, odpowiedzialności i głębokiego szacunku dla drugiego człowieka. W czasach, gdy łatwo zapo-

mina się o wartościach jej postawa pozostaje ciągle niezmienna – mówiła radna Joanna Rduch-Kaszuba, przewodnicząca rady.

Rduch-Kaszuba i samorządowcy podziękowali za działalność Irenie Obiegły w powiecie wodzisławskim. – Dziś trudno sobie wyobrazić system pomocy społecznej w naszym powiecie bez struktur, które powstały z inicjatywy Pani Dyrektor Ireny Obiegły, dzięki jej determinacji i wytrwałości. W czasach, gdy niewiele było narzędzi, za to wiele potrzeb, bo przecież kiedyś ich nie było. Nie było zespołu, nie było procedur, nie było lokalnych programów. Była tylko potrzeba – i jedna osoba z wizją i odwagą, by ją zrealizować. Tak zaczęła się historia budowania instytucji Pomocy Społecznej w naszym powiecie – instytucji, które do dziś niosą wsparcie rodzinom, dzieciom, osobom z niepełnosprawnościami, ich opiekunom i tym, którzy są zagrożeni wykluczeniem – mówiła Rduch-Kaszuba.



■ 1. Irena Obiegły odznaczenie odebrała z rąk Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dery. 2. Była dyrektor z przewodniczącą rady Joanną Rduch-Kaszubą. 3. Gratulacje składa starosta Leszek Bizoń.

Gratulacje złożył obecny na spotkaniu starosta Leszek Bizoń wraz z członkiem zarządu Arkadiuszem Skowronem oraz przedstawiciele jednostek zajmujących się pomocą społeczną w powiecie. Byłej dyrektor podziękował również ks. Bogusław Płonka, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim.

Irena Obiegły podziękowała wszystkim stwierdzając, że odznaczenie jakie otrzymała traktuje jako odznaczenie dla całego powiatu wodzisławskiego. Irena Obiegły odznaczenie ode-

brała z rąk Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dery.

– Irena Obiegły przez 24 lata, od 1999 r. do 2023 r. kiedy przeszła na zasłużoną emeryturę, kierowała Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim (wcześniej była wicedyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach). W tym czasie była inicjatorką budowania nowego systemu wsparcia społecznego dla osób z niepełnosprawnościami oraz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w powiecie wodzisławskim. Z jej inicjatywy lub przy jej

udziale w Powiecie powstały następujące jednostki działające w obszarze polityki społecznej: w 2001 r. Powiatowy Ośrodek Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Wodzisławiu Śląskim – obecnie Powiatowy Ośrodek Wsparcia PERŁA, w 2006 r. Powiatowy Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim, od 2005 r. czyniła starania w kierunku utworzenia Zakładu Aktywności Zawodowej, który został ostatecznie utworzony w 2008 r. jako Zakład Usług Pralniczych, w 2011 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Wodzisławiu Śląskim, który pierwotnie swoją siedzibę miał na ul. Wałowej 30 – obecnie ul. Pszowska 92a (wcześniej orzeczenia dla mieszkańców powiatu wodzisławskiego wydawał PZON w Rybniku), w 2013 r. Powiatowy Ośrodek Wsparcia w Połomi – obecnie prowadzony na zlecenie Powiatu Wodzisławskiego przez Caritas Archidiecezji Katowickiej – Ośrodek Św. Hiacynta i Franciszek w Wodzisławiu Śląskim, w 2014 r. Powiatowa Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Wodzisławiu Śląskim, w 2017 r. utworzono mieszkania chronione dla 14 osób (obecnie mieszkania treningowe i

wspierane w Wodzisławiu Śląskim) – informuje starostwo powiatowe.

Inicjatorka wielu działań

– Pani Irena była inicjatorką działań zmierzających do integracji środowiska osób niepełnosprawnych: w 2012 roku została powołana przez Marszałka Województwa Śląskiego na członka Wojewódzkiej Społecznej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Członkiem Rady była przez dwie kadencje, do 2020 roku. Była autorką modelowych koncepcji działań w zakresie zabezpieczenia niezbędnych potrzeb mieszkańców Powiatu – osób z niepełnosprawnościami, rodzin zastępczych oraz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym poprzez szerzenie idei wolontariatu. Począwszy od 2007 roku corocznie powoływana jest grupa wolontariuszy – uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Wodzisławiu Śląskim. Irena Obiegły była również członkiem zespołu opracowującego podręcznik instruktazowy dla kadry pomocy społecznej pn.: „Model realizacji usług o określonym w standardzie w powiecie”, który to zespół powołany był przy Wspólnocie Roboczej Związków Organizacji Socjalnych „WRZOS”. W trakcie pracy na stanowisku Dyrektora PCPR pozyskiwała i koordynowała realizację następujących projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach wielu projektów, m.in. „Dobrego Startu”, „Świadomego obywatela”, „Lepszego Jutra”, „Środowiskowego Interfejsu Pomocowego”, „Mieszkania chronione szansą na lepsze życie”, „Oazy aktywności” oraz „Pokonajmy samotność – Cieszymy się życiem!” – czytamy w komunikacie starostwa powiatowego.

POŻAR GARAŻU W ZAWADZIE. SPALIŁ SIĘ MOTOCYKL



WODZISŁAW ŚL. We wtorek, 17 czerwca jednostki straży pożarnej zostały zadysponowane do pożaru garażu przy ulicy Długiej w wodzisławskiej dzielnicy Zawada.

Około godziny 10.40 do Powiatowego Stanowiska Kierownictwa wpłynęła informacja o pożarze. Na

■ W działaniach brały udział trzy zastępy straży pożarnej. Ze względu na zadymienie istniała konieczność pracy w aparatach powietrznych.

FOTO: FRYDERYK KAMCZYK

miejsce skierowano dwa zastępy z JRG Wodzisław Śląski oraz jeden zastęp OSP Zawada. Po przybyciu na miejsce dowódca dokonał rozpoznania. Następnie podano prądy gaśnicze celem ugaszenia obiektu. W środku znajdował się motocykl, który uległ spaleni. Ogień mógł przenieść się na pobliski budynek ale sytuacja została opanowana. Ze względu na silne zadymienie strażacy musieli pracować w aparatach powietrznych. Na miejsce została wezwana również policja.

(FK)

(FK)

Spektakularny pościg transgraniczny i dynamiczne zatrzymanie

REGION Celem ćwiczeń było nie tylko sprawdzenie procedur związanych z transgranicznym pościgiem, ale także zgranie służb, komunikacja w stresujących warunkach i doskonalenie taktyki działań na drodze szybkiego ruchu.

W ubiegłym tygodniu na terenie służbowej odpowiedzialności Śląskiego Oddziału Straży Granicznej odbyło się specjalistyczne szkolenie służb mundurowych z Polski i Czech w ramach projektu podnoszenia kompetencji i wzmacniania współpracy polsko-czeskich patroli.

Celem przedsięwzięcia było doskonalenie umiejętności praktycznych oraz skuteczniejsza koordynacja działań na granicy obu państw. Sprawdzone procedury związane z transgranicznym pościgiem, a także poziom współpracy służb. Takie działania są niezwykle ważne – podnoszą kwalifikacje funkcjonariuszy, poprawiają koordynację między służbami z różnych krajów i sprawiają, że w sytuacji realnego zagrożenia reaguje się szybciej i skuteczniej.

Za organizację ćwiczeń odpowiadał Śląski Oddział Straży Granicznej, a w działaniach wzięli udział: Funkcjonariusze PSG w Rudzie Śląskiej i Bielsku-Białej, Policjanci z Republiki Czeskiej,

Policjanci Komisariatu Autostradowego Policji w Gliwicach oraz wodzisławscy policjanci z wydziału ruchu drogowego.

Scenariusz ćwiczeń:

W Ostrawie na terytorium Republiki Czeskiej wytypowany pojazd nie zatrzymał się do kontroli drogowej i wjechał na terytorium RP. O zdarzeniu strona czeska poinformowała polskie służby, które natychmiast włączyły się do działań. Pościg transgraniczny za-

kończył się dynamicznym zatrzymaniem pojazdu na autostradzie A1 w miejscowości Gorzyczki.

Szkolenie zostało przeprowadzone w ramach projektu współfinansowanego przez Fundusz Azylu, Migracji i Integracji FAMI „FAMI.03.01-IZ.00-0002/24 Wzmocnienie współpracy z Państwami Trzecimi w zakresie identyfikacji i powrotów”

źr. KPP Wodzisław Śląski



■ Pościg transgraniczny zakończył się dynamicznym zatrzymaniem pojazdu na autostradzie A1 w miejscowości Gorzyczki. FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI



■ Do wypadku doszło na skrzyżowaniu ulic Wodzisławskiej i Poprzecznej. FOTO: FRYDERYK KAMCZYK

Wypadek w Rogowie. Motocykl zderzył się z osobówką

ROGÓW W piątek (20.06.) przed 16:00 w Rogowie doszło do wypadku, w którym - na skutek zderzenia z samochodem osobowym - uszkodzony został kierowca motocykla.

Policjanci ustalają okoliczności i przyczyny wypadku. Zdarzenie miało miejsce na skrzyżowaniu ulic Wodzisławskiej z Poprzną w Rogowie. Na miejscu pracują wszystkie służby.

Poszkodowany kierowca motocykla jest pod opieką ratowników medycznych. Pomocy potrzebuje również pasażerka z samochodu

biorącego udział w zdarzeniu, dlatego na miejsce dotarła druga karetka pogotowia.

Motocykl jechał od strony Czyżowic w kierunku Rogowa, a kierowca osobowego w poło ulicą Wodzisławską w kierunku Czyżowic, zamierzał skrócić w ulicę Poprzną.

Dodajmy, że chwilę wcześniej w Skrzyszowie na ulicy Wyzwolenia doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Prawdopodobnie zostanie zakwalifikowane jako kolizja.

(sqx), (FK)

ZUS

ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

W maju skończyłam 65 lat i otrzymałam decyzję z ZUS, w której jest informacja, że jest to decyzja o ponownym obliczeniu emerytury z FUS w kwocie zaliczkowej. Co to oznacza?

Decyzja zaliczkowa wydawana jest w sytuacji, gdy w sprawie trwa jeszcze jakieś postępowanie, np. związane z zamknięciem subkonta. Z chwilą zakończenia tego postępowania zostanie ustalona ostateczna wysokość emerytury i wydana zostanie decyzja ostateczna.

Jeżeli 21 czerwca skończyłam 65 lat to od kiedy ZUS powinien

mi wypłacać nową emeryturę z I filaru?

Ostateczna emerytura przysługuje od daty ukończenia wieku 65 lat. Data wypłaty przeliczonej emerytury zależy od wielu czynników, m.in. daty osiągnięcia wieku 65 lat, przyznanego terminu płatności. Co do zasady, przeliczone świadczenie powinno zostać wypłacone w kolejnym miesiącu, w terminie płatności emerytury, wraz z wyrównaniem za poprzedni miesiąc, od daty urodzin.

Czy mógłbym otrzymać informacje o emeryturach górniczych ze względu na wiek i bez wieku. O

co chodzi z tymi latami pracy?

Przepisy przewidują dwa rodzaje emerytur górniczych: - bez względu na wiek, - w wieku 50 lub 55 lat. Obydwa rodzaje różnią się warunkami, jakie trzeba spełnić, aby uzyskać prawo do tych świadczeń. Aby przejść na emeryturę górniczą bez względu na wiek (przed 50. rokiem życia), trzeba udowodnić 25 lat pracy pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym przypadku do wymaganego stażu zalicza się tzw. czystą pracę górniczą. Oznacza to, że wiek nie będzie miał znaczenia, jeżeli udowodni Pan 25 lat pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i

w pełnym wymiarze czasu pracy. Emerytura górnicza w wieku 50 lat: przysługuje górnikowi, który ukończył 50 lat, jeżeli posiada 25 lat pracy górniczej, liczonej łącznie z okresami pracy równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat czystej pracy górniczej (tj. wykonywanej w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią). Natomiast emerytura górnicza w wieku 55 lat: przysługuje górnikowi, który ukończył 55 lat, jeżeli posiada 25 lat pracy górniczej, liczonej łącznie z okresami pracy równorzędnej, w tym co najmniej 10 lat czystej pracy górniczej. Okres 10 i 15 lat pracy górniczej dotyczy lat liczonych pojedynczo,

natomiast do okresu 25 lat (tylko w przypadku uprawnień do emerytury górniczej z wieku 50 i 55 lat) okresy pracy w przodku lub pracy w charakterze członka drużyny ratowniczej zaliczamy w wymiarze półtorakrotnym (czyli jeden rok takiej pracy traktujemy jako 1,5 roku). Aby ustalić faktyczny okres pracy pod ziemią, konieczna jest analiza dokumentacji. Tylko na podstawie dokumentów możemy stwierdzić, jakie okresy należy zaliczyć, a jakie odliczyć. Zatem aby poznać, jaka faktycznie liczba lat kwalifikuje się do pracy górniczej konieczne jest złożenie wniosku o emeryturę górniczą.

Wierni poszli w proc

POWIAT W czwartek 19 czerwca we wszystkich parafiach katolickich odbyły się procesje z okazji święta Bożego Ciała. Wierni tworzyli również ołtarze polowe, gdzie podczas procesji czytana była Ewangelia oraz nastąpiło błogosławieństwo. Uroczystość Bożego Ciała jest świętem ruchomym i przypada w czwartek po niedzieli Najświętszej Trójcy.

PARAFIA PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W ROGOWIE



■ Procesja ulicami Ks. Latuska, Leśną, Wodzisławską, Popręczną do pierwszego krzyża na ulicy Wyzwolenia w Rogowie.

W parafii w Rogowie uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą, po której miała miejsce procesja ulicami Ks. Latuska, Leśną, Wodzisławską, Popręczną do pierwszego krzyża na ulicy Wyzwolenia. Mszę Świętą sprawował ksiądz proboszcz Bernard Rak. Ewangelia dotyczyła cudownego rozmnożenia chleba przez Chrystusa. Ksiądz Rak zwrócił uwagę, że na Mszy dzieją się rzeczy nadzwyczajne i wiele osób tego doświadczyło.

PARAFIA PW. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W ZAWADZIE



■ Procesja Bożego Ciała na ulicy Długiej w Zawadzie

W wodzisławskiej dzielnicy Zawada uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Następnie odbyła się procesja, która przeszła ulicami: Paderewskiego, Długą i Konwaliową. Na trasie Bożego Ciała tradycyjnie zostały przygotowane cztery ołtarze, przy których odczytano fragment Ewangelii i miało miejsce błogosławieństwo.

PARAFIA PW. NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W PSZOWIE



■ Procesja Bożego Ciała w Pszowie. FOT. BARTŁOMIEJ PLACEK

Tegoroczna procesja Bożego Ciała wyruszyła po Mszy św. o godzinie 8.00 i przeszła następującą trasą: ulicą Bohaterów Westerplatte w kierunku cmentarza (I ołtarz przy krzyżu), ulicą Niepodległości (II ołtarz przy posesji nr 9), ul. Obrońców Pokoju, ulicą Pszowską (III ołtarz przy posesji nr 516) i na Pszowski Rynek (IV ołtarz przy tablicy św. Jana Pawła II).

PARAFIA PW. WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W WODZISŁAWIU ŚL.



■ Uroczystość miała podniosły i uroczysty charakter. Na zdjęciu procesja w parafii WNMP w Wodzisławiu Śl. FOT. AGNIESZKA KAŻMIERCZAK

Wierni zgromadzili się w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, skąd procesja wyruszyła tuż po zakończeniu porannej mszy świętej. W wydarzeniu wzięły udział

Procesjach Bożego Ciała

liczne poczty sztandarowe, dzieci pierwszokomunijne sypiące kwiaty oraz parafianie, którzy tłumnie uczestniczyli w tej ważnej dla katolików uroczystości. Procesja zatrzymała się przy czterech ołtarzach (I ołtarz przy figurze św. Jana Nepomucena - parking ul. Wałowa, II ołtarz przy Krzyżu na pl. Św. Krzyża, III ołtarz przy figurze św. Wawrzyńca i IV ołtarz przy figurze O. Pio przy kościele)

PARAFIA PW. ŚW. HERBERTA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM



■ Wierni z parafii Św. Herberta w Wodzisławiu przeszli ulicami Radlińską i Matuszczyka, a po procesji uczestniczyli w mszy św. na os. Dąbrówki. FOT. AGNIESZKA KAŻMIERCZAK

Wierni wyruszyli w tradycyjną procesję eucharystyczną ulicami miasta. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe, dzieci pierwszokomunijne sypiące kwiaty, ministranci, lektorzy oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy. Trasa procesji wiodła przez pobliskie ulice, przy których ustawiono cztery ołtarze. Wierni przeszli ul. Radlińską i ul. Franciszka Matuszczyka, a na zakończenie procesji została odprawiona połowa msza św. na Osiedlu Dąbrówki.

PARAFIA PW. ŚW. ANTONIEGO W SYRYNI



■ Procesja Bożego Ciała w parafii w Syryni. FOT. MAREK SZEBESTA

W tym roku procesja Bożego Ciała w Syryni przeszła ulicami: Powstańców, Kościelną, 3-go Maja, Poprzeczną, Krzyżową i Powstańców. Mieszkańcy sołectwa Syrynia od środy

pracowali nad czterema pięknymi ołtarzami, do których, jako symbol czterech ewangelistów, przechodzą podczas procesji.

PARAFIA PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W NIEBOCZOWACH



■ Procesja Bożego Ciała w parafii w Niebończowach

W parafii w Niebończowach wierni przygotowali cztery pracochłonne ołtarze przy ul. Ligonii i Wiejskiej oraz przy krzyżu nieopodal kościoła. Ostatni ołtarz tworzyły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Niebończowach, którym pomagali mężowie. Do ołtarzy z Najświętszym Sakramentem przeszedł proboszcz ks. Mariusz Pacwa. Piękna pogoda sprawiła, że w procesji uczestniczyło bardzo wielu mieszkańców, także ci najstarsi, chcący dać świadectwo swojej wiary.

PARAFIA PW. ŚW. JERZEGO W RYDUŁTOWACH



■ Procesja podczas uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Rydułtowach

Także parafia [pw. Św. Jerzego] przeżywała jedno z najważniejszych świąt w roku liturgicznym – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, potocznie zwaną Bożym Ciałem. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą, która zgromadziła licznych parafian, poczty sztandarowe, dzieci komunijne oraz przedstawiciele grup parafialnych. Po zakończeniu Eucharystii, po godzinie 10:00, wierni wyruszyli w uroczystej procesji ulicami miasta. Trasa prowadziła do czterech ołtarzy, przy których odczytywane były fragmenty Ewangelii i odmawiane modlitwy.

(FK), (AgaKa), (zibi)

Krztusiec zbiera żniwo. Eksperci alarmują: szczepienia dorosłych to jedyna ochrona

KRAJ Podczas briefingu eksperci podkreślali znaczenie szczepień u dorosłych w walce z chorobami takimi jak krztusiec, tężec, błonica czy polio. Główny Inspektor Sanitarny (GIS) dr Paweł Grzesiowski zwrócił uwagę na rosnącą skalę zachorowań na krztusiec, chorobę wyjątkowo zakaźną, którą dorośli często przechodzą z lekkimi objawami, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia dla siebie i innych.

Wzrost liczby zachorowań na krztusiec

– Krztusiec to bardzo zaraźliwa choroba. Jedna osoba może zarazić nawet 15-17 innych – to więcej niż przy grypie czy COVID-19. Problem w tym, że u dorosłych choroba często przebiega z nietypowymi objawami – np. tylko jako kaszel – przez co nie jest rozpoznawana – wskazuje

dr n. med. Paweł Grzesiowski, Główny Inspektor Sanitarny.

Choć kojarzony jest głównie z chorobą wieku dziecięcego, krztusiec coraz bardziej zagraża osobom dorosłym. Według danych NIZP PZH, w Polsce tylko od stycznia do końca września 2024 roku odnotowano aż 14 584 przypadków zachorowań. Dla porównania, w analogicznym okresie 2023 roku było ich zaledwie 559, co oznacza ponad 25-krotny wzrost. Tylko w okresie od 1 stycznia do 28 lutego tego roku zgłoszono 4 953 przypadki krztuśca. Podobny, niepokojący trend obserwowany jest w całej Europie.

Odporność z dzieciństwa wygasa

– Wielu dorosłych nie wie, że ich odporność po szczepieniach z dzieciństwa wygasa. Doro-

śli, którzy nie uzupełnili szczepień, mogą być bezobjawowymi nosicielami i stanowić realne zagrożenie dla niemowląt – dodaje dr n. med. Paweł Grzesiowski.

Większość Polaków została zaszczepiona przeciw krztuścowi w dzieciństwie, jednak ochrona poszczepienna utrzymuje się jedynie przez 4 do 12 lat. Z tego powodu dorośli powinni się szczepić co 5–10 lat, choć szczepienia przypominające nie są obowiązkowe i rzadko wykonywane.

– W przypadku krztuśca leczenie polega głównie na łagodzeniu objawów takich jak duszność, kaszel czy bezdech, ale nie zwalcza samej choroby. Jedyną realną ochroną jest profilaktyka, czyli szczepienie – podkreśla prof. Ernest Kuchar, ekspert Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczeniu Chorób Infekcyjnych.

Bezpłatne szczepienie przeciwko krztuścowi dla ciężarnych

– Dla kobiet w ciąży profilaktyka powinna mieć szczególne znaczenie. Zaszczepienie się zapewnia noworodkowi odporność na pierwsze miesiące życia, czyli wtedy, gdy nie przyjął on jeszcze wszystkich szczepień i jest najbardziej narażony na powikłania – przekazuje GIS. W Polsce każda ciężarna może bezpłatnie zaszczepić się przeciwko krztuścowi w swojej poradni podstawowej opieki zdrowotnej (POZ).

– Szczepienie kobiet w ciąży przeciw krztuścowi to podwójna korzyść – chronimy matkę i noworodka. W USA takie szczepienie przyjmuje prawie 60% ciężarnych, podczas gdy w Polsce ta liczba wciąż nie przekracza 25%. To wyraźny sygnał, że istnieje duża szansa na poprawę świadomości oraz dostępności szczepień wśród



■ Krztusiec to bardzo zaraźliwa choroba – wskazuje dr n. med. Paweł Grzesiowski, Główny Inspektor Sanitarny. FOT. GIS

przyszłych mam w naszym kraju – zaznacza prof. dr hab. n. med. Ernest Kuchar.

Rola pielęgniarek w profilaktyce i szczepieniach

Pielęgniarki odgrywają coraz większą rolę w profilaktyce chorób zakaźnych. Od 2022 roku mogą samodzielnie kwalifikować dorosłych do szczepień ochronnych, co

znacząco zwiększa dostępność do profilaktyki – także przeciw krztuścowi. – Pielęgniarki posiadają odpowiednie kompetencje kliniczne. Zatem ich większe zaangażowanie w szczepienia to realna szansa na wzrost wyszczepialności – podkreśla dr n. o zdr. Karolina Prasek, Dyrektor Działu Rozwoju Pielęgniarstwa i Położnictwa. (mad)



■ Mecz Polska-Brazylia przyciągnął na Stadion Śląski ponad 54 tys. kibiców



■ Jedną z atrakcji muzycznych był koncert grupy Piersi

Mecz Polska-Brazylia na Stadionie Śląskim. Ronaldinho show przyciągnął tysiące kibiców

REGION Mecz legend Polska-Brazylia w Kotle Czarownic okazał się wyjątkowym widowiskiem, które przyciągnęło ponad 54 tys. kibiców.

Wydarzenie z legendą brazylijskiej piłki - Ronaldinho okazało się hitem frekwencyjnym. Mecz towarzyski Polska-Brazylia zakończył się wynikiem 4:2 po rzutach karnych. W meczu w drużynie legend Polski wystąpili m.in. Jakub Błaszczykowski, Sławomir Peszko, Rafał Gikiewicz, Michał Żewłakow, Artur Boruc, Łukasz Piszczek i Sebastian Mila. Drużyna grała pod okiem

Adama Nawalki. Mecz nie mógłby odbyć się bez wielu zdjęć, autografów i serdeczności ze strony gwiazdy reprezentacji Brazylii - Ronaldinho,

który w meczu występował do 70. minuty. Wydarzenie połączone było z wieloma atrakcjami, muzyką i konkursami. Na tym obleganym wydarzeniu nie mogło

zabraknąć fotoreportera portalu Nowiny.pl, dlatego możecie teraz odszukać się w naszej bogatej galerii kibiców oraz fotorelacji z meczu. (ska)



■ W organizacji wydarzenia pomagali m.in. działacze Klubu Sztuk Walki Sanda z Wodzisławia Śląskiego wraz z wolontariuszami FOTO: ZBIGNIEW HARAZIM



■ W sobotę 21 czerwca Pałac Dietrichsteinów w Wodzisławiu Śląskim wypełnił się klimatem minionej epoki.



■ Przed muzeum można było m.in. wsiąść do zbytkowego autobusu autosan

Muzealna noc jak za dawnych lat – PRL wrócił na jedną noc

WODZISŁAW ŚL. Podczas Nocy w Muzeum mieszkańcy miasta i okolic zanurzyli się w realia PRL-u – od wystawy pełnej pamiątek, przez warsztaty i grę miejską, aż po obcowanie z przebojami sprzed dekad. Zwiedzający mogli posłuchać wykładu o historii miasta, usiąść w fotelu przy starym lampowym radiu, a nawet skosztować dań z czasów PRL-u.

Wieczór rozpoczął się uroczystym otwarciem nowej wystawy stałej zatytułowanej „Wodzisław Śląski w czasach PRL-u”. Zaprezentowano na niej przedmioty codziennego użytku, monety, banknoty, a także odznaczenia i fotografie. Wystawie towarzyszył wykład dyrektora muzeum,



■ Na scenie Pałacu Dietrichsteinów wystąpił zespół Klauda i Banda

Sławomira Kulpy, który opowiadał o codzienności Wodzisławia w realiach Polski Ludowej.

Odwiedzający mieli rów-

nież okazję wziąć udział w warsztatach malowania chust inspirowanych wzornictwem PRL-u oraz w rodzinnej grze miejskiej

„Kto, gdzie, kiedy? Śladami dawnych Wodzisławian”. Obie atrakcje cieszyły się dużym zainteresowaniem, podobnie jak klimatyczna fotobudka i wystawa pojazdów wojskowych z epoki. Wielką gratką była również możliwość przejechania się zabytkowym autosanem (autobus) z komentarzem przewodnika.

Nie zabrakło też atrakcji muzycznych – zespół Klauda i Banda zagrał niezapomniane przeboje z dawnych lat. Wieczór dopełniła specjalna oferta kulinarna – dwa lokale w centrum miasta zaserwowały klasyczne dania rodem z PRL-u, takie jak bryzol z cebulką, krem sułański czy włoska wersja fasolki po bretońsku.

AgaKa



■ Na boisku rywalizowały drużyny kobiece i męskie

Nocne zawody strażackie. Dużo emocji i ostra rywalizacja

REGION W sobotę, 21 czerwca w Bolesławiu odbyły się nocne zawody strażackie, które tradycyjnie przyciągnęły tłumy. W zawodach brały udział drużyny z całego kraju, również reprezentanci jednostek z powiatu wodzisławskiego.

Tradycyjnie rywalizacja odbyła się na miejscowym boisku. Na boisku rywalizowało 17 drużyn kobiecych i 33 męskie. Zespoły męskie składają się z siedmiu zawodników powyżej 16. roku życia, kobiece – z sześciu zawodniczek i mechanika.

Zadanie, które musieli wykonać strażacy było podobne do tego, które wykonuje się podczas zawodów sportowo-pożarniczych. Po

sygnale startera każda drużyna przystąpiła do budowy linii ssawnej i realizacji zadania bojowego. Celem było jak najszybsze napełnienie dwóch tarcz nalewowych – każdą przez jednego przodownika, bez przekraczania wyznaczonej linii. Wykonanie zadania kończy zapalenie lampy kontrolnej i zatrzymanie zegara.

W grupie kobiecej pierwsze miejsca zajęła drużyna OSP Samoborowice, drugie OSP Krzanowice, a trzecie drużyna z OSP Miejsce Kłodnickie II.

W grupie męskiej pierwsze miejsce zajęli gospodarze z OSP Bolesław, drugie OSP Turze, a trzecie OSP Krzyżanowice.

(FK)

Koszykarze MKS Wodzisław Śląski z medalami za sezon 2024/2025



■ Wodzisławscy koszykarze mogą być dumni z zakończonego sezonu. FOT. MKS WODZISŁAW ŚLĄSKI

WODZISŁAW ŚL. W sobotę 14 czerwca kadeci młodsi U14M uczestniczyli w Śląskiej Gali Koszykówki Młodzieżowej,

która była uroczystym podsumowaniem sezonu 2024/2025. Impreza ta odbyła się w tym roku w Tychach.

Wodzisławski zespół został udekorowany brązowymi medalami oraz otrzymał pamiątkowy puchar. Koszykarze zrobili w

kończącym się sezonie wielki postęp.

Medal dla Klubu i Miasta wywalczył zespół w składzie: Jakub Jordan (kapitan zespołu), Bartosz Wróbel, Michał Podeszwa, Borys Lewandowski, Stanisław Liach, Karol Kozicki, Bartosz Głuchowski, Tomasz Kolarczyk, Maciej Kolarski, Łukasz Krótki, Wojciech Habram, Noel Kędziora, Samuel Kędziora, Paweł Jordan, Jakub Michnik, Paweł Wróbel, Kacper Mojżysz, Mateusz Paprocki. Trener zespołu to Marek Malik. Asystent trenera to Damian Kędziora.

źródło: MKS Wodzisław Śląski

Grzegorz Matusiak: Nie żeby kierować z tylnego

W rozmowie z posłem Grzegorzem Matusiakiem poruszyliśmy tematy podbramkowej sytuacji JSW, niewykorzystanych pomysłów na transformację, kolei za mgłą oraz współpracy z prezydentem Michałem Urgołem oraz zmian w radzie miasta.

– **Szymon Kamczyk.** – JSW – obecnie rządzący zrzucają winę za sytuację w spółce na rządy PiS, że to w takim stanie zostawiliście spółkę. Co pan na to?

– **Grzegorz Matusiak.** – To bardzo nieuczciwe, bo po pierwsze zostawiliśmy 5,7 mld zł oraz 700 tys. ton węgla koksującego i 200 tys. ton koksu. Do tego wszystkie inwestycje, tzw. przygotówki na dole, które były zapłacone. Mieliśmy przygotowaną następną strategię i środki były. Dziś można zwać winę przede wszystkim na nieudolny zarząd i brak reakcji Ministerstwa Aktywów Państwowych. Ten nieudolny zarząd przede wszystkim nie ma produkcji. W planach było ponad 14,5 mln ton, a możliwe, że będzie 12 mln ton. Tu już widać efekt pracy. Ponadto za grube pieniądze wynajęto firmę, co nie przyniosło żadnego efektu. Finansowano też Dzień Dziecka w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie, a dla dzieci pracowników nic. Te pieniądze mogły służyć mieszkańcom Jastrzębia-Zdroju, mam tu na myśli dofinansowanie sportu m.in. piłki nożnej, czego obecnie brakuje. Takich sytuacji nigdy nie było za naszych czasów. Oprócz tego za naszych czasów w Fundacji JSW było 16 mln zł, a dzisiaj jest zero. To służyło nie tylko sportowi, ale też dofinansowaniu do oświaty, kultury i aktywizacji seniorów. Mieliśmy też inwestycje, prowadzone na terenie Jastrzębia z JSW. Dziś trzeba pytać pana Krzysztofa Gadowskiego o

to, co się dzieje. To, co uzyskaliście w 2015 roku po rządach PO było fatalną sytuacją. Po pierwsze nie było pieniędzy. Bank ING miał opcję PUT, która mogła sprawić, że właścicielem JSW zostałaby firma z zagranicy. Dzisiaj ta instytucja, która doradza JSW, nie jest z polskim kapitałem. To budzi zaniepokojenie, bo czym interesom służy?

– **Pan przeprowadził kontrolę poselską w JSW, co ona dała?**

– Złożyłem odpowiednie interpelacje oraz dokonałem kontroli poselskiej z byłym wiceministrem Markiem Wesołym i posłami Grzegorzem Gażą i Robertem Warwasem. Uzyskaliście tylko informację, że nie ma prezesów i nie spotkają się z nami. To był fatalny obraz tej spółki, a przypomnę, że mamy sześciu prezesów, którzy zarabiają grube pieniądze. Zresztą o tym także mówi załoga, że w poprzednich czasach, moim zdaniem bardzo dobrych dla JSW, prezesi byli na co dzień widywani przez pracowników. Było widać, że coś robią i pracują na rzecz spółki i załogi. Dziś brakuje przede wszystkim rozmów ze stroną społeczną. Zarząd podejmuje nietrafne decyzje w gabinetach i nie ma o czym rozmawiać ze związkowcami. Wracając do poprzedniego pytania, skoro dzisiaj rządzący tak ochoczo zwalają winę na rządy PiS, niech to udowodnią i przedstawią konkrety. Złożyłem też interpelację, dotyczącą protokołów z powoływania

■ Grzegorz Matusiak zauważa, że Jastrzębiu-Zdroju brakuje optymizmu.
FOT. SKA

prezesów do spółek-córek JSW. Tutaj widzę duży mankament obecnej władzy. Wiele dróg prowadzi do Krzysztofa Gadowskiego i z pewnością będę drążyć temat do skutku. Moim zdaniem skandalem jest procedura powołania prezesa w Jastrzębskiej Spółce Ubezpieczeniowej. Jeśli potwierdzą się pewne informacje, skieruję sprawę do prokuratury. Potwierdzenie tych faktów mam uzyskać z końcem czerwca, wtedy na pewno wrócę do tej sprawy. Wiele wskazuje na to, że procedura była przygotowana pod konkretnego kandydata, ale jeszcze za wcześnie, aby ferować wyroki. Nasza frakcja nie była bez grzechu, to mogę powiedzieć z czystym sumieniem. Ale nie można zabrać nam tego, że mieliśmy sukcesy. Obecna władza nie ma żadnych, co widać po atmosferze wśród pracowników. Mówiłem, że po wyborach sytuacja może być bardzo trudna, ale jestem dzisiaj szczęśliwy i dziękuję mieszkańcom Jastrzębia-Zdroju i górnikom, że poparli pana Nawrockiego. Powiem jego słowami „wydobymy, fedrujemy, rozwijamy”. Czeka nas wiele ustaw z tym związanych, bo na tapecie mamy już ETS2, którego pan Gadowski jest sprawozdawcą. Ta szkodliwa ustawa będzie gwoździem do trumny dla JSW.



Dziś pan Gadowski cały czas nawiązuje do PiS-u, chyba dalej pozostając mentalnie w kampanii wyborczej z 2023 roku. Gdyby oni dalej rządili w 2015 roku, proszę mi wierzyć, że dziś już nie byłoby Jastrzębskiej Spółki Węglowej, a Jastrzębie jako miasto byłoby może w gorszej sytuacji niż Wałbrzych. Trudno jest pozyskać inwestorów, bo dzięki rządowi PO mamy drogą energię i drożyznę w pozostałych mediach. Powiedzmy sobie szczerze, co w Jastrzębiu można zaproponować w zamian, za górnictwo?

– **Ale pamiętam pomysł z magazynami energii, to nie wyszło?**

– Ten temat był już dawno zaawansowany, bo miała tu powstać fabryka magazynów energii. Było to już w rękach rady nadzorczej Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. 280 mln zł było przeznaczone na implementowanie tutaj możliwości budowy takiej fabryki. Byliśmy kilkakrotnie w Czechach, gdzie taka fabryka powstała na terenie byłej kopalni. Uważałem, że na początku na licencji, ale póź-

niej we współpracy z AGH i Politechniką Śląską, uzyskalibyśmy nasz produkt, którym byłyby akumulatory służące do magazynów energii. Czesi mają bardzo daleko zaawansowane rozwiązania, dlatego aby wystartować, mieliśmy nawet umowę, podpisaną w obecności pana Jacka Sasina, wówczas Ministra Aktywów Państwowych. Ta umowa zakładała budowę fabryki magazynów energii na terenie po byłej kopalni Jastrzębie. Tam jest odpowiednia infrastruktura. Niestety przyszła nowa władza, która tamto wyrzuciła do kosza, a zaczęła przygotowywać swoje plany. Do dzisiaj ich nie widzimy, oprócz ostatniej informacji o wejściu na teren po kopalni Jastrzębie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Był tu nawet minister i jest mi bardzo przykro, że pan Gadowski nawet nie zadbał o to, aby władze miasta uczestniczyły w tym spotkaniu. Bo przecież gospodarzem miasta jest Michał Urgoł. Ja nigdy nie próbowałem organizować takich spotkań, które byłyby bez obecności władz. Zawsze

zapraszałem władze miasta. Widać na zdjęciach, jak np. pan Foksowicz trzyma te symboliczne czekolady, które nazywano dyktami. Tylko te dykty dawały Jastrzębiu takie miliony, o których możemy dzisiaj marzyć. Żadne złotówki na inwestycje nie przyszły.

– **Ale widziałem, że poseł Gadowski także ostatnio fotografował się z czepkiem na tle szpitala. Widać nowa władza zaadaptowała pomysł...**

– Dobrze, że pan o tym wspominał, bo też muszę powiedzieć o fatalnej sytuacji szpitala. Dokonano zmiany bardzo dobrego dyrektora, który nie pracował z nadania politycznego. Słyszałem dużo dobrych wypowiedzi, także ówczesnego marszałka Chełstowskiego, że był to najlepszy dyrektor śląskich szpitali wojewódzkich. Dyrektor zostawił nawet nadwyżkę budżetową. Dziś nie ma nadwyżek i z tego co słyszę, brakuje sporo środków w kasie szpitala. Pani minister Leszczyna nie ma prostych i szybkich rozwiązań. Dlatego trzeba dziś dbać o zdrowie, bo jeśli

e jestem Gadowskim, o siedzenia

sami o nie nie zadamy, nie możemy mieć pewności, czy można liczyć na państwo, bo ono samo jest chore.

– **Następny temat to kolej dla Jastrzębia, bo widać tu bardzo dziwny dwugłós. Najpierw marszałek Saługa informuje na konferencji, że projekt Kolej+ idzie do kosza, a potem dowiadujemy się, że jednak prace nadal trwają, a CPK się wydłuża. Nie sądzi pan, że to mydlenie oczu?**

– Złożyłem też w tej sprawie interpelację. Od 2013 roku, kiedy był u nas przewodniczący komisji infrastruktury i był minister Andrzej Adamczyk, mieliśmy te mapy i patrzyliśmy na stary bieg torowiska do Katowic. Obiecał nam, że jeżeli będzie miał możliwość zadziałania w tej sprawie, to pomoże. I pomógł, bo po pierwsze w ogłoszonym programie Kolej+ została ujęta linia do Jastrzębia– Zdroju. Tutaj tylko wtrącając, że pani prezydent Anna Hetman do ostatnich godzin wstrzymywała decyzje, aby można było inwestować w przyszłość, jeśli chodzi o kolej. Wkład własny miasta to było 500 tys. zł, a pozostałe gminy płaciły w mniejszym stopniu, według obliczonego odcinka kolei. 80 proc. zaś pochodziło z budżetu państwa do tego projektu Kolej+, który podpisywaliśmy w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego, m.in. w obecności obecnego prezydenta, a wtedy radnego Michała Urgoła. Był też pan Foksowicz i wszystko szło ku temu, że (jak nam mówiono) nawet w końcówce 2027 roku byłaby szansa uruchomienia pierwszych pociągów. W najgorszym wypadku miało to nastąpić w 2029 roku. Następnie pojawił się temat CPK. Kiedy kolei nie było przez tyle lat, to nie było perspektyw, a

gdym już coś ruszyło to nawet z dwóch stron. Mieliśmy w tej sprawie częsty kontakt i wizyty pana ministra Marcina Horały. Wykazywano, że te inwestycje mają sens i będą realizowane terminowo. Zainwestowano środki unijne do projektu CPK, gdzie mieliśmy możliwość uzyskania odcinka, łączącego Jastrzębie z Mszaną – z pierwszym przystankiem przesiadkowym po granicy z Czechami. W dwie godziny z tego miejsca bylibyśmy tym pociągiem w Warszawie. Z kolei Kolej+ dawała dodatkowo możliwość wyjazdu w Beskidy. Dla mieszkańców kolej to dojazd do miejsca pracy, na studia, na zakupy, na imprezy i wycieczki. Dziś jesteśmy ograniczeni, bo nie mamy żadnego transportu państwowego – ani kolei, ani dobrych połączeń autobusowych. Tu chciałbym podziękować Tadeuszowi Sławikowi, bo on „wkręcił mnie” w tę kolej, a że miałem możliwość rozmów w Ministerstwie Infrastruktury, dało się ten temat dobrze poprowadzić. Oczywiście były różnice między CPK i Kolej+, bo przy projektowaniu CPK wychodziły pewne konflikty.

– **Dobrze, ale konkretnie – myśli pan, że kolej w końcu do Jastrzębia pojedzie?**

– Wierzę, że ona te projekty nie pozostaną zaniechane, ale myślę, że musimy dwa lata na to poczekać. Wrócimy do tego w naszej przyszłej kadencji. W 2008 roku nie kto inny, tylko PO zlikwidowała ostatnie połączenie z Jastrzębia– Zdroju. Nie narzekam, mamy zaawansowany projekt Kolej+, do której miasto dołożyło już 720 tys. zł.

– **Przejdźmy do spraw miejskich. Zapytam wprost, jak dogadujecie się z prezydentem Urgołem?**

– Dla mnie nie ukrywam, że jest trudno, bo pan prezydent jest osobą po raz pierwszy piastującą takie stanowisko. Musi poznać wszystkie obowiązki, wydziały. Ten pierwszy rok dla niego był takim rokiem nauki, adaptacji. Dziś dla mnie jest najważniejsze, aby nasz program był realizowany. To też nie jest łatwe, bo są trudności np. ze względu na oświatę, która wymaga dużych środków miejskich. Miasto, podobnie jak inne samorządy, zostało w tym samo. Tutaj jest kwestia naboru uczniów do szkół, co jest kolosalnym kłopotem. Mamy budynki, ale uczniów brakuje. Trzeba na to znaleźć receptę i pan prezydent sobie na razie radzi. Wiadomo, że jest to kosztem budżetu. Trzeba jednak podjąć te wyzwania i dogadać się ze społecznością – rodzicami i uczniami, aby zweryfikować te wszystkie koszty.

– **Pytam o to, bo wśród oponentów prezydenta panuje przekonanie, że to pan poseł Matusiak kieruje z tylnego siedzenia...**

– Powiem krótko, że nie jestem panem Krzysztofem Gadowskim, abym miał kierować z tylnego siedzenia. Spotykam się z radnymi i zawsze przychodzę do nich z ofertą. Tak też przyszedłem do pana prezydenta z ofertą, którą będziemy realizować. Mam na myśli zbliżający się Dzień Turecki w Jastrzębiu– Zdroju 24 czerwca o 13.30 w Domu Zdrojowym. Będziemy mieli wizytę pana ambasadora oraz przedsiębiorców, którzy mogliby współpracować z naszymi przedsiębiorcami. Mamy już jedną firmę Isko, która już bardzo dobrze współpracuje z przyjacielami z Turcji. Jeśli to przedsięwzięcie przyniesie wymierny efekt, będziemy je kontynuować. Tak jak powiedziałem, jeśli chodzi o

koszty prowadzenia działalności w Polsce, nie jesteśmy już tak konkurencyjni, jak przez 8 lat rządów PiS.

– **To pozyskanie inwestorów, patrząc na możliwości Jastrzębia, jest trudnym zadaniem.**

– Staram się jednak zrobić na tym polu ile się da, bo jestem przedstawicielem tego miasta i polskiego Parlamentu, dlatego moim obowiązkiem jest, mając wszystkie narzędzia i możliwości, pozyskiwać dla tego miasta środki i inwestycje.

– **Przeprowadził pan kontrolę poselską inwestycji na ul. 1 Maja oraz Carbonarium. Jaki jest efekt tych kontroli?**

– W papierach wszystko jest w porządku. Moim zainteresowaniem jest jednak to, komu te inwestycje służyły i dla kogo były organizowane. Myśleliśmy, że dzięki Łaźni powstaną tu możliwości do absorpcji przede wszystkim jastrzębskich przedsiębiorców, a nawet spoza Jastrzębia. To miał być budynek, który by im służył, a pani Hetman zdecydowała się na pójście w turystykę. Tutaj nie mamy do tego infrastruktury. Nie przebijemy Zabrza czy Chorzowa. Mamy niewiele atrakcji, a także możliwości pozyskania środków na mocne atrakcje. Moim zdaniem, jeśli chodzi o Carbonarium, można było lepiej zaadaptować. Po pierwsze przynosi ono obciążenie budżetu miasta w wysokości 5 mln zł w skali roku. Decyzją radnych obniżono te koszty poniżej 5 mln zł, ale nadal są to duże środki. Jeśli chodzi o deptak, jestem zainteresowany komu ta inwestycja służyła, bo to wydane prawie 30 mln zł. Nie mamy porządnego parkingu w Zdroju. Zamknięto drogę. Poza tym, ściąganie wszystkich mieszkańców miasta i

okolic w jedno miejsce powoduje, że Zdrój nie będzie już miejscem odpoczynku. Same fontanny mogły powstać w centrum miasta, np. przy Wielkopolskiej czy w miejscach, gdzie mamy wielu emerytów, którzy mogliby spędzać czas przy tej infrastrukturze. Moje odczucie jest takie, że to nawet nie pasuje przy tym zabytkowym parku i historycznych zabudowaniach uzdrowskich. Będę dalej drażnić ten temat, bo mieszkańcy niekoniecznie są szczęśliwi z takiej inwestycji.

– **Ale przyzna pan, że Plac Reprezentacyjny sprawdza się na imprezy, np. oblegany Jarmark Bożonarodzeniowy?**

– Tak, to zdecydowanie lepsze miejsce niż plac przed kinem, gdzie zabierano na czas jarmarku parking, było tłoczno i ciasno.

– **Co pan myśli o budowie aquaparku?**

– Pan poseł Krzysztof Gadowski zamiast rozmawiać z prezydentem miasta o inwestycjach, rozmawia o tym, jak radni PO będą traktowani w mieście... Dziś widać, że pan prezydent uzyskał absolutorium z bardzo dobrym wynikiem. Przeciwno byli tylko byli zastępcy. To o czymś świadczy. To nie merytoryka, tylko odwet polityczny. Myślę, że zarówno radni, jak i prezydent sobie z tym poradzą. Co do aquaparku, to najlepszą lokalizacją przy najmniejszych kosztach dla budżetu miasta jest sąsiedztwo Laguny. Mamy wiele terenów pokopalnianych, więc ciężko zbudować taką infrastrukturę. Ja, chcąc skorzystać z takich miejsc, często jeżdżę do Czech. Basen jest też w Pawłowicach, czy w Gorzycach, jadąc w kierunku Chałupek.

– **No właśnie, ale ten Gorzycki pod kątem kosztów utrzymania jest teraz kulą u nogi gminy.**

– Tak, dlatego wszystko trzeba dziś przeanalizować, bo jeśli budżet miasta będzie mieć coraz mniej przychodów, trzeba będzie z czegoś zrezygnować. Miasto ma ogromne koszty lodowiska, to 70 mln zł, zaniechane przez panią Hetman i pana Foksowicza, którzy przez 10 lat nie potrafili podjąć się tej inwestycji, pozostawiając ją następcom. A środki były, bo nawet budowa stadionu miałaby szansę na dotację z budżetu państwa. Byłem w tej sprawie u pana wiceministra Jacka Osucha i wówczas były środki, ale z miasta nie wpłynęło nic. Także tzw. boiska – balony obciążąłyby budżet miasta w wysokości 400 tys. zł, a mielibyśmy inwestycję za ponad 2,5 mln zł. Wtedy pani Hetman odpisała mi, że śledzą te wszystkie projekty, ale nie są zainteresowani, bo nie mają pieniędzy.

– **Nawiązał pan do rady miasta, a też ostatnio rozmawiałem z nowym przewodniczącym. Jak pan to widzi?**

– Myślę, że doszło do wypadku przy pracy. Jest szansa naprawić ten błąd, który wynikał z opinii radnych oraz opinii prawnych. To tylko kwestia czasu.

– **Już tak na koniec, czego pana zdaniem najbardziej brakuje w Jastrzębiu?**

– Optymizmu. Przede wszystkim dla mieszkańców, którzy pracują w JSW. Dla kibiców, którzy kibicują siatkówce, hokejowi i piłce nożnej. To nasz dylemat, który będzie się pogłębiał. Budżet miasta nie jest w stanie wziąć wszystkiego na swoje barki.

Ofiarność ma sens, bo ratuje życie. Krwiodawcy z regionu otrzymali odznaczenia ministra zdrowia

REGION W poniedziałek, 16 czerwca w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Raciborzu wręczono odznaczenia „Honorowy Dawca Krwi– Zasłużony dla Zdrowia Narodu”, którego w imieniu i z upoważnienia Ministra Zdrowia dokonał pełniący obowiązki dyrektora raciborskiej placówki Adam Rajman.

– 14 czerwca to data niezwykle ważna – to święto wszystkich, którym bliska jest troska o los człowieka i wewnętrzna potrzeba niesienia mu pomocy. Tej ważnej i najbardziej realnej, bo popartej regularnym, niejednokrotnie wieloletnim, dzieleniem się bezcennym lekiem – krwią i jej składnikami. Nie udałoby się go pozyskać i zapewnić do leczenia pacjentów, gdyby nie wzorowa postawa wszystkich Honorowych Dawców Krwi i osób propagujących ideę honorowego krwiodawstwa. Podczas tegorocznych obchodów Światowego Dnia Krwiodawcy podziękowano zaangażowanym w każdą aktywność na tym polu i wspieranie działalności Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu – informuje RCKiK w Raciborzu.

Odznaczenia ministra zdrowia

– W RCKiK w Raciborzu miało miejsce spotkanie z tymi 39. Krwiodawcami z regionu, którzy oddali co najmniej 20 litrów krwi lub odpowiadającą tej objętości ilość innych jej składników. Tak znaczna objętość oddanej krwi to nie tylko dowód na wielkość i otwartość serca. W ślad za nią idzie rzecz wydawałoby się niemożliwa: pielęgnowanie nawet tak kruchej wartości, jaką jest życie. Głównym punktem spotkania było wręczenie Krwiodawcom odznaczeń „Honorowy Dawca Krwi– Zasłużony dla Zdrowia Narodu”, którego w imieniu i z upoważnienia

pełniący obowiązki dyrektora raciborskiej placówki Adam Rajman. Nie zabrakło słów uznania, gratulacji i życzeń kierowanych do Krwiodawców oraz pamiątkowych zdjęć. W uroczystości wzięli udział także: przedstawiciel władz powiatu raciborskiego wicestarosta Ewa Lewandowska oraz przedstawiciel władz samorządowych, wójt gminy Nędza Leszek Pietrasz. Obecność wyjątkowych gości, a zarazem osób działających na rzecz regionu, wśród Krwiodawców w tym szczególnym dniu dodała rangi wydarzeniu i podkreśliła znaczenie ofiarności i poświęcenia każdego z ratowników życia dla dobra lokalnej społeczności i nie tylko. Nie od dziś wiadomo, że spędzony razem czas umacnia relacje. Dziękujemy za niego teraz i wierzymy, że przyszłość w dalszym ciągu będzie jednoczyła nas w dążeniu do wspólnego celu – informuje raciborskie centrum krwiodawstwa.

Krwiodawcy uhonorowani odznaczeniem ministra zdrowia:

- ▶ Anysz Dawid
- ▶ Bartczak Tomasz
- ▶ Bienkowski Grzegorz
- ▶ Bober Artur Łukasz
- ▶ Chlebowski Damian
- ▶ Cieślak Rafał Andrzej
- ▶ Dłucik Mariusz Benedykt
- ▶ Dziura Bronisław Józef
- ▶ Gałązka Wiesław
- ▶ Grąziowski Dariusz Stanisław
- ▶ Guzy Sebastian Artur
- ▶ Jasion Wiesław
- ▶ Kamiński Andrzej
- ▶ Kotula Joachim
- ▶ Koza Anna Małgorzata
- ▶ Lerch Jarosław
- ▶ Menżyk Mirosław
- ▶ Misala Mariusz
- ▶ Ogrodnik Ewa Barbara
- ▶ Piątek Grzegorz
- ▶ Podolski Grzegorz
- ▶ Pożarowszczyk Andrzej
- ▶ Ptaszyński Jerzy Wojciech
- ▶ Sapek Dariusz Krystian
- ▶ Sarna Dariusz
- ▶ Sawicki Grzegorz
- ▶ Sitek Jacek Szymon
- ▶ Sołowski Jacek

- ▶ Strzałkowski Krzysztof
- ▶ Sztuba Damian
- ▶ Szulik Dawid Piotr
- ▶ Ulatowski Tomasz Artur
- ▶ Waszak Sebastian
- ▶ Wawrzynczak Mirosław Sylwester
- ▶ Wieczorek Dawid
- ▶ Wilczyński Zbigniew Stefan
- ▶ Wójcikowski Adam Tadeusz
- ▶ Wuwer Wojciech Krzysztof
- ▶ Wychowaniec Adam Arkadiusz

Każdy zdrowy człowiek może oddać krew

– Zebraliśmy się tutaj, żeby uhonorować naszych dawców z okazji Światowego Dnia Krwiodawcy. W tym dniu chcemy przede wszystkim podziękować dawcom za ich ofiarność, za to co robią, bo jest to niezwykle szlachetny cel – ratować komuś życie. Oni dzielą się częścią siebie i można powiedzieć, że to dawstwo krwi jest takim aktem miłości wobec drugiego człowieka, jest to

niezwykle cenne i tak naprawdę bez tych dawców cała służba krwi by nie istniała – mówi Nowinom p.o. dyrektora RCKiK Adam Rajman.

Jak zaznaczył pan Rajman, raciborskie centrum ma około 14 tysięcy stałych dawców. W ciągu roku jest ponad 35 tysięcy donacji. Zasięg RCKiK obejmuje powiaty: raciborski, rybnicki, wodzisławski oraz miasta Jastrzębie– Zdrój, Rybnik i Żory. – To jest rejon zamieszkiwany przez około pół miliona osób, działa na tym terenie kilkadziesiąt klubów – mówi Adam Rajman.

Pan Rajman w rozmowie z nami wskazuje na wiele akcji, które odbywają się m.in.: w szkołach, mówi też o zaangażowaniu służb mundurowych oraz działalności klubów i stowarzyszeń. Zapytaliśmy dyrektora o to, kto może zostać krwiodawcą. – Można powiedzieć, że praktycznie każdy może to zrobić, trzeba mieć skończone 18 lat, trzeba ważyć przynajmniej 50 kg i ogólnie czuć się zdrowym. Przed każdym oddaniem zawsze lekarz bada dawcę, osoba chętna oddać krew musi wypełnić też kwestionariusz. Każdy zdrowy człowiek jest w stanie do nas podejść i spróbować – zachęca dyrektor Adam Rajman.

Na uroczystość przybyli krwiodawcy z całego regionu

– W moim przypadku to był czysty przypadek, przyjechał autobus na kopalnię KWK Jas– Mos i tak zaczęła się moja przygoda z krwiodawstwem. Pierwsze oddanie krwi było bardzo traumatyczne, bo straciłbym przytomność, ale jakoś przełamałem te lody i oddaję krew do dnia dzisiejszego. Oddałem ponad 20 litrów krwi, łącznie z osoczem. Cieszę się z tego bardzo, na pewno pomogłem chociaż jednej osobie. To odznaczenie jest dla mnie wyróżnieniem za moją działalność – mówi Nowinom Damian Chlebowski

z Jastrzębia– Zdroju, który przybył na uroczystość w mundurze górniczym.

– U mnie zaczęło się bez jakiejś wielkiej przyczyny. Jestem krwiodawcą bardzo długo, oddałem już 40 litrów. Moja żona podczas porodu straciła trochę krwi i wtedy też doceniła to, jak ważne jest oddawanie przeze mnie krwi – mówi nam Artur Bober z Rybnika.

– Oddaję krew od 17 lat i ponad 20 litrów już oddałem. Jest to pomoc, która jest bardzo prosta, bo nie kosztuje nic, poza tym, że trzeba znieść klucie. Jeśli chodzi o to, jak zachęcić nowe osoby do oddawania krwi, to trzeba propagować wśród ludzi, że nie jest to nic kosztownego, my nic nie tracimy na oddawaniu krwi. Natomiast jest to prosta, rzeczywista pomoc drugiemu człowiekowi. Czasem docenia się to dopiero wtedy, gdy ktoś z rodziny potrzebuje krwi – mówi nam Ewa Ogrodnik z Raciborza.

W uroczystościach wzięli udział również funkcjonariusze raciborskiej Straży Granicznej

– Jesteśmy klubem honorowych dawców krwi o nazwie "Pograniczna Grupa Krwi". Działamy przy Śląskim Oddziale Straży Granicznej od ponad 3 lat. W tej chwili w naszej grupie jest 50 członków, są to kobiety i mężczyźni. Mundur to szczytny cel i pewne zobowiązanie również, także oddawanie krwi i mundur tym bardziej idą w parze. Krwiobus do nas przyjeżdża minimum cztery razy w roku i dodatkowo nasi członkowie oddają krew również na terenie RCKiK w Raciborzu. Nie wszyscy mogą bowiem oddać krew w krwiobusie, np. ze względu na czynności służbowe. Jedną akcją to jest ponad 10 litrów krwi za każdym razem – mówi nam mjr SG Wiesław Jasion, prezes klubu HDK „Pograniczna Grupa Krwi” przy Śląskim Oddziale SG w Raciborzu.



■ Uroczystość wręczenie odznaczeń odbyła się w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu.

Fryderyk Kamczyk

REGION Na dziedzińcu Zamku Piastowskiego w Raciborzu odbyła się 16 czerwca konferencja prasowa, podczas której ogłoszono szczegóły nadchodzącego, piątego już Festiwalu Górnej Odry. Pod hasłem przewodnim „Płyń w nas turystyka” Subregion Zachodni Województwa Śląskiego przygotowuje się na weekend pełen atrakcji, w dniach od 27 do 29 czerwca. Organizatorzy spodziewają się pobicia zeszłorocznego rekordu frekwencji, który wyniósł ponad 140 tysięcy uczestników.

Konferencję poprowadził Arkadiusz Żabka z Radia 90, który podkreślił rosnące znaczenie festiwalu na mapie kraju. – Festiwal Górnej Odry to dowód na to, że Odra potrafi łączyć w tym podzielonym kraju. Rzeka stała się dla nas wspólnym mianownikiem – mówił Żabka.

Sukces wydarzenia to efekt konsekwentnej pracy nad budową marki turystycznej regionu. Pierwsza o wydarzeniu opowiadała Joanna Bojczuk, wicemarszałek Województwa Śląskiego, która z dumą zaprosiła wszystkich na Festiwal. Zapewniła, że tegoroczna odsłona będzie jeszcze lepsza niż poprzednie, obiecując „wiele fajnych imprez i wydarzeń” w ostatni weekend czerwca.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda podkreślił wspólny wysiłek samorządowców Subregionu Zachodniego w tworzeniu tego „największego tego typu festiwalu w Polsce”. Zaprosił do Raciborza na liczne wydarzenia towarzyszące, w tym pokazy z udziałem rekonstruktorów legionów rzymskich, noc teatru i festiwal odkrywców na Zamku.

12 zaproszeń na konferencji – od Pływadeł po imprezę na kampusie

Przedstawiciele poszczególnych miast i gmin zaprezentowali swoje unikalne programy:

■ Racibórz (Michał Kuliga, zastępca prezydenta miasta): zaprosił na 26. edycję Pływadeł – wyjątkowego wydarzenia na Odrze z udziałem przepięknych konstrukcji pływających. Dodatkowo mia-

Festiwal Górnej Odry 2025.

Przez Subregion Zachodni płynie nie tylko rzeka, ale i turystyka

sto przygotowało atrakcje na bulwarach nadodrzańskich.

■ Rybnik (Arkadiusz Marcol, zastępca prezydenta miasta): zapowiedział wielki finał festiwalu na rybnickim kampusie, z koncertami Magdy Beredy, Wiktora Dydudy oraz zespołu Kombii, a także festiwal piosenki harcerskiej i rajd zabytkowych samochodów. Finał wpisuje się w letnią trasę Radia ZET.

■ Jastrzębie-Zdrój (Michał Urgoł, prezydent miasta): mimo oddalenia od Odry, Jastrzębie-Zdrój zaprasza na kajaki i rowerki wodne w Szymbarku, rowerowe podchody z nagrodami oraz „Kino po ósmku” po zmroku.

■ Powiat Rybnicki (Grzegorz Potysz, szef promocji w starostwie rybnickim): zaprosił do pięknego dworu w Łukowie Śląskim (gmina Gaszowice) na piątkowe wydarzenia, takie jak koncert zespołu Vlado Kumpan, pokaz szermierki, „bitwa smaków” i zwiedzanie galerii obrazów.

■ Krzyżanowice (Grzegorz Utracki, wójt gminy): podkreślił transgraniczny charakter festiwalu, zapraszając na otwarcie granicznych meandrów Odry z Bohuminem oraz spływ kajakowy. Dla niezdecydowanych – Centrum Górnej Odry na Starym Moście z filmami o przyrodzie.

■ Żory (Sebastian Faucz, szef biura promocji): przygotowały trzydniową imprezę z licznymi atrakcjami w nowych lokalizacjach, takich jak Pałac Baranowice (klimat retro) i amfiteatr przy Murach Obronnych (spektakl operetkowy). Oczywiście nie zabraknie wydarzeń wodnych na kąpieliskach Śmieszek i Rajska Fała.

■ Radlin (Marcin Król, zastępca burmistrza): zaprosił do Parku Jordanowskiego na zabawę w stylu lat 80. z muzyką, grammi i możliwością przejazdu słynnym autobusem „ogórkim”.

■ Nędza (Joanna Kazubska, dyrektor centrum kultury): Gmina Nędza po raz pierwszy uczestniczy w festiwalu, oferując warsztaty fotograficzne, spacer ornitologiczny w rezerwacie Łęczczok,



■ Uczestnicy konferencji. W środku Joanna Bojczuk, wicemarszałek Województwa Śląskiego przytulona do twórcy „Pływadeł” Bronisława Piróga

bieg dogtrekkingowy oraz niedzielne popołudnie nad stawem Babiczok z warsztatami wikliniarskimi, pokazami folklorystycznymi i Fire Show.

■ Kuźnia Raciborska (Anna Gasidło, Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji): zaprosiła na stację kolei wąskotorowej w Rudach na warsztaty kowalstwa i poszukiwania rudy żelaza, nocne zwiedzanie Starego Opactwa Cysterskiego z degustacją i koncertem przy świecach. Ośrodek Wodnik po raz pierwszy powita wakacje z atrakcjami wodnymi, animacjami dla dzieci i pokazem laserowym. Odbędzie się tu także finał Pływadeł z występem zespołu Fiesta.

■ Pietrowice Wielkie (Małgorzata Paletta, Stacja Kultura): zaprosiła do Kornic, na „plażę bez wody”, gdzie odbędą się warsztaty archeologiczne z doktorem Furmankiem, występy zespołu Rustika z muzyką średniowieczną i pokazy ognia.

■ Rydułtowy (Marcin Połomski, burmistrz): zaprasza na ośrodek rekreacyjny Ryba, gdzie pod hasłem „Wieś spokojna, wieś wesoła” odbędzie się budowanie wehikułu czasu, zasilanego śląskim węglem, a także dojenie krowy, ujeżdżanie byka i wiejska potańcówka.

Przypłyną pływadła wysokie na 13 metrów

Szczególną atrakcją, która obchodzi w tym roku 26.

edycję, są Pływadła. Pomyślodawca, Bronisław Piróg, z dumą podkreślił ich unikalność.

– To jest największa taka impreza na świecie. Sprawdził to kiedyś pan Paweł Żółciński, zapalony turysta z Raciborza i żadne pływadło nie jest tak długie jak nasze. To jest trasa na prawie 43 km i nie trwa dwa dni. W tym roku spodziewanych jest około 40 pływadeł, niektóre o wysokości nawet 13 metrów – mówił Piróg.

Zaprosił wszystkich na wodowanie w piątek i start w sobotę, zaznaczając rosnące zainteresowanie imprezą ze strony gości z zagranicy, w tym z Niemiec i Czech.

Adam Wawoczny, dyrektor Festiwalu, podsumował przygotowania, podkreślając, że Kraina Górnej Odry już drugi rok dzierży tytuł jednej z 12 polskich marek turystycznych. Zeszłoroczna edycja przyciągnęła ponad 140 tysięcy odwiedzających, a w tym roku organizatorzy celują w 150–160 tysięcy. Dyrektor zapewnił o gościnności regionu i bogactwie oferty, która obejmuje turystykę wodną, rowerową, nocne zwiedzanie (np. cysterskiego opactwa w Rudach) oraz spływy kajakowe.

„Płyń w nas turystyka”

W tym roku festiwal zaferuje ponad 130 atrakcji w kilkudziesięciu lokalizacjach. Jest to wydarzenie, które

rozpoczyna wakacje w Krainie Górnej Odry.

Organizatorem Festiwalu Górnej Odry jest Województwo Śląskie. Głównym partnerem jest Gaz System, a także Śląska Organizacja Turystyczna. Patronat honorowy sprawuje Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej. Partnerami medialnymi są portal Nowiny i Telewizja Polska Katowice.

Adam Wawoczny podziękował wszystkim samorządowcom i Marszałkowi Województwa Śląskiego za wsparcie finansowe, bez którego organizacja tak dużej imprezy byłaby niemożliwa. W samo przygotowanie i przeprowadzenie festiwalu zaangażowanych jest blisko 650 osób.

Zaprosił na koniec na V Festiwal Górnej Odry w dniach 27, 28 i 29 czerwca. – Przyjedźcie i przekonajcie się, że „Płyń w nas turystyka!” – zachęcał A. Wawoczny.

Rośnie międzynarodowy zasięg festiwalu

Zespół zarządzający marką turystyczną Kraina Górnej Odry podał, że tegoroczny Festiwal odbędzie się pod hasłem „Płyń w nas turystyka”. Zdaniem Adama Wawoczno to motto idealnie oddaje rosnącą popularność regionu i jego transformację w prężny ośrodek turystyczny.

Co roku organizatorzy Festiwalu Kraina Górnej Odry

zaskakują nowymi hasłami przewodnimi, zawsze nawiązującymi do wody i rzeki.

– Fakty i liczby mówią same za siebie. W ubiegłym roku, w ciągu zaledwie trzech dni festiwalowych, Kraina Górnej Odry gościła ponad 140 000 osób. Wśród nich znalazły się dziesiątki tysięcy turystów z zagranicy, co świadczy o rosnącym międzynarodowym zasięgu wydarzenia. Festiwal przyciąga także coraz więcej nowych wystawców, uczestników, samorządów oraz atrakcji turystycznych, które aktywnie włączają się w jego organizację. Wielu partnerów jest z Festiwalem od samego początku, wierząc w jego potencjał i mówiąc: to dobry kierunek, płynmy razem, płynmy turystycznie – mówił mediom Wawoczny.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli festiwalu jest kapitańska czapka z napisem „Kraina Górnej Odry”. Jak wyjaśnia jeden z organizatorów, czapka zostanie założona 27 września, symbolizując oficjalne otwarcie festiwalu. Zakończenie nastąpi 29 września podczas finałowego koncertu na rybnickim kampusie. Wówczas czapka zostanie zdjęta, by być ponownie założoną, być może w przyszłym roku, symbolizując kontynuację tej udanej inicjatywy.

Wawoczny odkrywa nieoczywiste miejsca historyczne

Niezwykle cenionym elementem festiwalu jest również specjalnie skonstruowany folder, który pełni funkcję praktycznej mapy drogowej po wszystkich atrakcjach regionu. To unikalne opracowanie, które nie ma sobie równych, pozwala turystom na łatwe planowanie zwiedzania i odkrywanie uroków Krainy Górnej Odry.

Zapytany o swoje prywatne preferencje turystyczne, Adam Wawoczny zdradził, że uwielbia wodę i pływanie, rower, zieleń oraz spędzanie czasu na łonie natury. Szczególnie ceni sobie odkrywanie nieoczywistych miejsc historycznych i oglądanie ich w oryginalny sposób.

To właśnie pasja do regionu i jego potencjału sprawia, że Kraina Górnej Odry stale się rozwija i przyciąga coraz więcej turystów.

(ma.w)

Słowa o rosyjskim wpływie na wybory w Polsce wywołały burzę. Wypowiedziała je Elwira Niewiera, reżyserka spod Raciborza

Burza po słowach Elwiry Niewiera, reżyserki pochodzącej z Samborowic w gminie Pietrowice Wielkie. Stwierdziła, że „Nawrocki nie wygrałby tych wyborów bez wsparcia rosyjskiej propagandy”. Jej wypowiedź spotkała się z ostrą reakcją polityków prawicy i komentarzem ze strony polskiej ambasady w Berlinie.

Elwira Niewiera: Nawrocki nie wygrałby bez rosyjskiej propagandy

Słowa reżyserki padły podczas Forum Polsko-Niemieckiego w Berlinie

– wydarzenia, które po siedmioletniej przerwie zostało uroczyste zainaugurowane przez ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec. Podczas otwarcia wręczono Nagrodę za Szczególne Zasługi dla Rozwoju Stosunków Polsko-Niemieckich. Tegorocznymi laureatami zostali reżyserka Elwira Niewiera oraz Ośrodek Edukacyjny Bredbeck. Jak podaje Ministerstwo Spraw Zagranicznych, uhonorowano ich za wkład w dialog polsko-niemiecki oraz aktywność i wsparcie na rzecz Ukrainy.

Elwira Niewiera mówiła, że nagroda to dla niej ogromne wyróżnienie, pod-

kreślając, że od dawna przestrzega siebie jako pomost między Polską a Niemcami, a od momentu inwazji Rosji na Ukrainę również jako łącznik między naszymi krajami a Ukrainą. Podkreśliła, że wojna to najgorsze zło, jakie może spotkać człowieka, dlatego od trzech lat nieustannie angażuje się w pomoc.

Dzieliła się swoimi doświadczeniami, mówiąc, że będąc tak blisko wojny, z pierwszej ręki dowiedziała się o egzekucjach, gwałtach, torturach, porwanach i masowych mordach. Przyznała, że trudno jest emocjonalnie udźwignąć to okrucieństwo, ale

pomaga jej właśnie działanie. Podkreśliła, że w obliczu zła należy zachować człowieczeństwo.

W swoim wystąpieniu mówiła także, że aby zakończyć wojnę, trzeba zdecydowanie wspierać Ukrainę militarnie i politycznie. Zaznaczyła, że jest to w naszym interesie, bo Rosja prowadzi wojnę także u nas, siejąc dezinformację, propagandę i próbując dzielić społeczeństwo. – Bardzo ważne jest dzisiaj, abyśmy bronili prawdy i naszych wspólnych demokratycznych wartości – podkreśliła.

Na koniec wypowiedziała słowa, które wywołały szeroki rezonans: – To, co wydarzyło się w niedzielę w naszym kraju – mam na myśli wybory – sprawiło, że czuję się bezsilna. Mam wrażenie, że nie dysponujemy wystarczającymi narzędziami, by bronić się przed rosyjską dezinformacją i jej wpływami – mówiła Elwira Niewiera, której słowa zostały nagrodzone gromkimi oklaskami. – Pan Nawrocki nie wygrałby tych wyborów bez wsparcia ze strony rosyjskiej propagandy. Rosja nie jest już problemem tylko

Ukrainy. To realne zagrożenie dla naszej demokracji i bardzo proszę, żebyśmy tego nie ignorowali – dodała.

Politycy PiS krytykują słowa laureatki Nagrody Polsko-Niemieckiej

Słowa Niewiera spotkały się z reakcją polityków Prawa i Sprawiedliwości. Jacek Sasin skomentował, że „ambasada RP firmuje brednie o »rosyjskiej propagandzie« (kolportowane przez postać putinowską narrację o wojnie hybrydowej na granicy), bo Karol Nawrocki wygrał wybory”. Dodał również: „Do tej pory sukces obozu patriotycznego nie mieści się w głowie patoelitom III RP. Obrzydliwe, bezczelne insynuacje. A Sikorski? Milczy. To nie Moskwa was pokonała. To dumni i zmobilizowani Polacy. Ten skandal to wasza hańba, oby jedna z ostatnich. Za dwa miesiące Karol Nawrocki zrobi z Wami porządek”.

Michał Woś, poseł z regionu, również odniósł się do sytuacji, komentując: „Sikorski w Niemczech nagradza reżyserkę, która pluła na Polskę i Prezydenta Karola Nawrockiego. W takich czasach żyjemy, gdzie antypolonizm się nagradza w Niemczech przez polski rząd”.

Głos zabrał też europoseł Arkadiusz Mularczyk, również wywodzący się z Raciborza. W jego ocenie: „Prywatne rozmowy prowadzi się w kawiarniach. Pani Niewiera wystąpiła na tle Orła Białego i polskiej flagi, na terenie Ambasady RP, w obecności polskie-

go ministra i dyplomatów, kierując oszczerstwami pod adresem nowo wybranego w demokratycznym procesie wyborczym Prezydenta RP”. Dodał: „Tego nie da się usprawiedliwić żadnym lakonicznym komunikatem”.

Ambasada RP: słowa Niewiera to prywatna opinia Komunikat, do którego odnosił się Mularczyk, opublikowała Ambasada RP w Berlinie. W krótkim oświadczeniu placówka poinformowała: „W związku z komentarzami dotyczącymi przemówienia tegorocznej laureatki Nagrody Polsko-Niemieckiej, pani Elwiry Niewiera – reżyserki, scenarzystki i działaczki społecznej nagrodzonej za zaangażowanie na rzecz wsparcia ukraińskich kobiet – placówka informuje, że wypowiedzi pani Niewiera miały charakter wyłącznie prywatny”.

Kim jest Elwira Niewiera? Elwira Niewiera to scenarzystka i reżyserka, współautorka filmów dokumentalnych nagradzanych na festiwalach w Polsce i za granicą. Jeden z nich „Syndrom Hamleta” z 2022 r. jest koprodukcją z niemiecką telewizją i opowiada o „generacji Majdanu”, młodych Ukraińcach i ich doświadczeniach rewolucji oraz wojny w latach 2013-2014. Po wybuchu pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r. Elwira Niewiera założyła z niemieckimi partnerami stowarzyszenie, które poza dostawami sprzętu, współpracuje z ośrodkiem terapeutycznym w Karpatach, oferując pomoc ukraińskim kobietom skrzywdzonym w czasie wojny. (mad)



■ Elwira Niewiera skomentowała wybory prezydenckie, mówiąc, że „Nawrocki nie odniósłby zwycięstwa bez rosyjskiej propagandy”. Jej wypowiedź wywołała ostry sprzeciw polityków prawicy. FOT. ŻET/ FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIE

Muzyczny wehikuł czasu.

Zagrały organy sprzed wieków



■ Mariusz Wycisk to organista sakralny z Kuźni Raciborskiej

Do dziesięcioleciach zapomnienia i niszczenia w piwnicach urzędów zabytkowe organy wróciły do zamkowej kaplicy w Raciborzu. To historyczne wydarzenie traktowane jest jako kolejny krok w odbudowie potencjału Zamku Piastowskiego przez samorząd powiatowy. Renowacja zabytku kosztowała prawie pół miliona złotych. Muzykę organową na zabytkowym instrumencie wysłuchali mieszkańcy. Koncert odbył się w środę 11 czerwca.

Niszczą w piwnicach

Uroczyste oddanie do użytku orestaurowanych organów, które wybrzmiały podczas koncertu inauguracyjnego w środę 11 czerwca, zgromadziło mieszkańców i miłośników kultury. Starosta Swoboda podkreślał doniosłość tego momentu: Dzisiaj mamy wyjątkowy dzień. Usłyszeliśmy już pierwsze akordy, które wybrzmiały na tych historycznych organach.

Organy przez 20 lat leżały w piwnicach budynków starostwa – archiwum i urzędu pracy, niszcząc i czekając na lepsze czasy.

Jak wspomina starosta Swoboda, sam trzykrotnie bezskutecznie zabiegał o środki w ministerstwie kultury. Dopiero dzięki dofinansowaniu z rządowego programu Polski Ład, w kwocie prawie pół miliona złotych, oraz środkom z budżetu Powiatu Raciborskiego, udało się pozyskać fundusze na renowację instrumentu. Dodatkowo Powiat zakupił siedziska i napęd, dostosowując organy do współczesnych wymagań.

Cenny zabytek wrócił na miejsce

– Postawiliśmy sobie za cel odbudowę potencjału Zamku Piastowskiego i skutecznie go realizujemy. Słodownia została już zrealizowana. Postanowiliśmy, że te organy wrócą na Zamek i dziś je mamy – mówił starosta Swoboda.

Przywrócenie organów to nie tylko powrót cennego zabytku na swoje miejsce, ale także wzbogacenie oferty kulturalnej regionu. Dzięki porozumieniu z księdzem proboszczem Jerzym Hetmańczykiem z parafii na Ostrogu kaplica św. Tomasza od kilku miesięcy jest otwarta dla wiernych

podczas niedzielnych mszy świętych. Teraz msze będą odbywały się przy użyciu zabytkowych organów.

Środowy koncert potwierdził jakość przedsięwzięcia. Wystąpili: maestro Arkadiusz Popławski z Raciborza, młody organista sakralny Mariusz Wycisk z Kuźni Raciborskiej oraz solistka Aleksandra Zamojska z Salzburga.

Najstarszy obiekt organowy w Raciborzu

Starosta Swoboda podkreślił, że Powiat Raciborski, ze swym hasłem promocyjnym „Zielona Oaza Kultur”, dąży do zaspokajania różnorodnych gustów mieszkańców.

– Staramy się wsłuchiwać we wszystkie potrzeby i spełniać różnego rodzaju gusta, w tym przypadku gusta bardzo wysokie, jeśli chodzi o muzykę klasyczną, historyczną, romantyczną, ale i liturgiczną. I to wszystko w jednym miejscu, tutaj na Zamku Piastowskim – podkreślił Grzegorz Swoboda.

Zaznaczył, że sukces tej inicjatywy jest efektem pracy wielu osób, zaangażowanych w proces począwszy

od napisania wniosku o dofinansowanie, przez pozyskanie środków, ich rozliczenie, aż po rzeczywistą renowację.

Organy pochodzą z 1873 roku, to najstarszy tego typu obiekt zachowanym w Raciborzu. Stanowi bezcenny element lokalnego dziedzictwa. Dla maestra Arkadiusza Popławskiego, muzyka o bogatym doświadczeniu w grze na różnorodnych organach, dzień powrotu organów ma szczególne znaczenie.

– Jest to o tyle ważny instrument w ogóle dla całego instrumentarium organowego w Raciborzu, że jest to w tej chwili jedynej zachowany zabytek XIX-wieczny, najstarsze organy w Raciborzu – podkreślił w rozmowie z Nowinami.

Większość starszych instrumentów uległa zniszczeniu w wyniku II Wojny Światowej i w latach powojennych, co czyni powracające na Zamek organy prawdziwym unikatem.

„Czuję się jak w wehikule czasu”

Instrument został zbudowany metodą, która była powszechna jeszcze sto lat wcześniej. Dzięki temu, jak

wyjaśnia maestro, posiada bardzo archaiczne brzmienie.

Obcowanie z tak wiekowym instrumentem to dla muzyka niezwykle doświadczenie.

– Nawet dotykając tego instrumentu, czuję się jak w wehikule czasu, że ten instrument przenosi nas w te odległe już czasy – mówił Popławski.

Gra na tych organach pozwala mu na przeniesienie się w estetykę muzyczną XIX wieku, a nawet wcześniejszych epok.

– To jest niesamowite doświadczenie także edukacyjne, że można się poczuć dokładnie tak, jak czuli się muzycy czy kompozytorzy w tamtym czasie, kiedy te instrumenty powstawały – dodaje.

Sopranistka przyjechała z Austrii

– Brzmi to idealnie, tak czysto – relacjonowała wicestarościna Ewa Lewandowska po pierwszej części koncertu.

– Niesamowitość tego brzmienia podkreśliła pani Marta Kogut, odpowiedzialna za renowację organów. Okazuje się, że instrument, wbrew pozorom,

posiada jedynie sześć piszczałek, co stanowi niezwykle kontrast w porównaniu do np. 127 piszczałek w instrumencie, który znajduje się w NOSPR. Cudowne dźwięki wydobywane z tak niewielkiej liczby piszczałek to zasługa mistrzów: Arkadiusza Popławskiego i Mariusza Wyciska. Ich talent i precyzja pozwoliły organom zabrzmieć w pełni blasku – stwierdziła zastępczyni starosty.

Koncert uświetniła również Aleksandra Zamojska, sopranistka pochodząca z Kielc, na co dzień mieszkająca w Salzburgu. Artystka była pod wrażeniem atmosfery kaplicy Zamku Piastowskiego. Stwierdziła, iż jest to miejsce, z którego nie chce wyjeżdżać i na pewno jeszcze wróci.

– Dokładna data pochodzenia organów pozostaje tajemnicą – mogą pochodzić zarówno z XIX wieku, jak i z wcześniejszego okresu. Należy być wdzięcznym osobom, które potrafią odrestaurować tak cenne dziedzictwo historyczne i kulturowe. Dzięki ich pracy instrument może znów służyć jako narzędzie do tworzenia piękna – podkreśliła Ewa Lewandowska. (ma.w)



■ Maestro Arkadiusz Popławski przyznał, że grając, czuje się jak w wehikule czasu

MOP przy A1 w Knurowie zostanie zmodernizowany. Będzie nowość dla kierowców

REGION GDDKiA zapowiada zmiany, które wpłyną na komfort osób korzystających z MOP-ów w województwie śląskim. Trzy z nich przejdą remont wart w sumie niepełna 4 miliony złotych.

Większy komfort na MOP Proboszczowice i Knurów

Umowa o wartości niemal 3,9 mln zł dotyczy Miejsc Obsługi Podróżnych Knurów Wschód i Zachód przy autostradzie A1 oraz MOP-u Proboszczowice przy A4. Częściowo pracami objęty zostanie także MOP Chechło przy autostradzie A4. W ramach umowy, którą zrealizuje firma Gramar z Lublińca, wykonana zostanie rozbiórka oczyszczalni ścieków i budowa nowego systemu ich zagospodarowania.

Investycja powstanie w systemie Projektuj i buduj. Na opracowanie dokumentacji projektowej wykonawca ma maksymalnie cztery miesiące, a na przeprowadzenie robót budowlanych do 10 miesięcy od daty zawarcia umowy. Do czasu trwania robót budowlanych nie wlicza się okresu zimowego (od 16 grudnia do 15 marca).



■ Zmodernizujemy system sanitarny na MOP Knurów Wschód i Zachód oraz na MOP Proboszczowice i Chechło, zapowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad **FOTO:** GDDKiA

Zakres i cel inwestycji

Na podstawie zatwierdzonej przez GDDKiA dokumentacji, wykonawca przeprowadzi rozbiórkę urządzeń i elementów biologicznych oczyszczalni ścieków na terenie MOP-ów Knurów Wschód, Knurów Zachód i Proboszczowice. Ponadto zabuduje zbiorniki bezodpływowe wraz z niezbędnymi instalacjami na terenie ww. MOP-ów oraz na MOP Chechło.

Zmodernizowana zostanie kanalizacja sanitarna oraz wybudowane będzie nowe przyłącze wody na potrzeby MOP Knurów. Wykonany zostanie również dojazd do obsługu zbiorników bez-

odpływowych. Przeprowadzony zostanie remont wyłączonych dotychczas z użytkowania miejsc zrzutu ścieków dla autobusów na MOP Chechło i MOP Proboszczowice. Całość prac zwieńczy odtworzenie zieleni oraz przeprowadzenie robót wykończeniowych.

Aktualnie na MOP Knurów nieczynne są budynki o funkcji sanitarnej. Po przeprowadzonej modernizacji systemu zagospodarowania ścieków kierowcy będą mogli skorzystać z czystych i sprawnych toalet, a nawet wziąć prysznic. W przypadku MOP-ów Chechło i Proboszczowice rezultatem prac będzie wzmocniona ochrona środowiska na-

turalnego poprzez lepszy obieg ścieków i ograniczenie występowania nieprzyjemnych zapachów.

Utrudnienia

Prace nie będą powodować ograniczeń w ruchu pojazdów. Zostanie również zapewniona stała możliwość korzystania z pełnego węzła sanitarnego na terenie MOP-ów (np. poprzez przenośne kontenery sanitarne lub toalety). Dodatkowo wykonawca ograniczy do minimum utrudnienia wynikające z prowadzonych prac dla punktów gastronomicznych zlokalizowanych na MOP-ach Chechło i Proboszczowice.

źr. GDDKiA

ZUS podniósł wartość składek. Emerytury pójną w górę?

KRAJ W czerwcu ZUS zwaloryzował stan kont i subkont osób ubezpieczonych. W tym roku kapitał zgromadzony na kontach ubezpieczonych wzrósł o 14,41 proc., a na subkontach – o 9,49 proc. Roczna waloryzacja kapitału emerytalnego zgromadzonego w ZUS wpływa na wysokości przyznawanych emerytur.

O 566,6 mld zł zwiększył się stan kont i subkont osób ubezpieczonych w wyniku rocznej waloryzacji składek. Dla porównania – zeszłoroczny przyrost wyniósł 521,6 mld zł. Celem waloryzacji jest zachowanie wartości pieniądza i utrzymanie siły nabywczej przyszłych świadczeń.

Do waloryzacji ZUS przyjął kwoty środków zapisanych na koncie ubezpieczonego, kapitału początkowego oraz środków na subkoncie zapisane na 31 stycznia 2024 r. oraz wskaźniki: 114,41 proc. dla składek emerytalnych oraz kapitału początkowego i 109,49 proc. dla środków na subkoncie.

– Co roku w czerwcu Zakład Ubezpieczeń Spo-

łącznych waloryzuje stan kont i subkont osób ubezpieczonych. Kwoty tam zapisane są podstawą obliczenia emerytury, a więc wprost przełożą się na wysokość przyszłego świadczenia – tłumaczy Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Tegoroczna czerwcową waloryzacja konta dotyczy ponad 26,1 mln osób, a subkonta przeszło 22,3 mln osób. Dla blisko 3,7 mln osób zwaloryzowano środki z kapitału początkowego.

Przypomnijmy, składki wpłacone do ZUS podlegają corocznej waloryzacji, tj. pomnożeniu przez wskaźnik waloryzacji. Ma to skompensować m.in. inflację za ubiegły rok oraz wzrost funduszu wynagrodzeń, który jest uwzględniany przy obliczaniu składek.

Dane z dokonanej waloryzacji jeszcze w czerwcu będą widoczne dla ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Będą one również częścią informacji o stanie konta na 31 grudnia 2024 r., którą ZUS co roku przygotowuje dla każdego ubezpieczonego.

źródło: ZUS, oprac. (d)

Zawodnicy Gold Team Tygrys przywieźli z Łodzi worek medali wraz z Mistrzostwem Polski

WODZISŁAW ŚL. Podopieczni trenera Roberta Sederowskiego z Wodzisławia Śląskiego wzięli udział turnieju Samurai Cup 8, który odbył się w Łodzi. Występy zakończyły się m.in. zdobyciem przez wodzisławskich zawodników Mistrzostwa Polski w formule K1.

Mistrzostwa Polski Samurai Cup odbywały się w formule K1 i kick-light pod patronatem Polskiej Federacji Kickboxingu. Oprócz mistrzostwa, zawodnicy zdobyli także dwa srebrne medale i dwa brązowe. - Przywozimy 5 medali i jesteśmy bardzo zadowoleni, bo cała ekipa pokazała charakter, umiejętności oraz dyscyplinę. Podziękowania

kierujemy dla rodziców, którzy pomogli w wyjeździe - przekazuje trener Gold Team Tygrys Robert Sederowski.

Mistrzem Polski został Bartosz Klimek, a wice-mistrzostwo wywalczyli w swoich kategoriach Antoni Gawliczek i Taras Nimec. Z kolei brązowe medale przywieźli z Łodzi Zuzanna Bajera i Mateusz Zmarzły.

- Złotym medalistom zostały rozdane także zaproszenia na zgrupowanie Kadry Polski - mówi Nowinom Robert Sederowski, nie kryjąc dumy ze swoich zawodników.



(ska) ■ Medaliści Samurai Cup 8 wraz z trenerem Robertem Sederowskim



■ Jak na PRL przystało, nie zabrakło oranżady z saturatora



■ Nie brakowało dobrej zabawy, a seniorów i seniorki rozpieszcza energia

Słuchacze Wodziszławskiego UTW zakończyli rok z przytupem w klimacie PRL

WODZISŁAW ŚL. Impreza w klimacie PRL, z muzyką Tomka Corala, stoiskami tematycznymi i pokazem mody - to wszystko działo się w środę 18 czerwca w urokliwym otoczeniu ośrodka Europa w Olzie na zakończenie roku akademickiego słuchaczy Wodziszławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

- Jesteśmy tutaj dzięki ogromnej pracy Klubu „Krucze babeczki” pod kierunkiem Agaty Bukały oraz Klubu Wolontariusza „Pomagamy” z Edytą Mężyk na czele. Wydarzenie dzisiaj nie odbyłoby się, gdyby nie zaangażowanie wielu osób oraz pozyska-

nie środków zewnętrznych na ten cel. Będziemy mogli zobaczyć m.in. efekty działania uczestników Projektu „Pokolenia nitką połączone”, w ramach którego młodzież, seniorki ze SWUTW oraz panie z Ukrainy tworzą nowe kreacje i kreatywne dodatki z rzeczy już uży-



■ Słuchaczki WUTW w przygotowanych przez siebie strojach z prezesa Donatą Malińską



■ Pokaz mody wzbudził wiele emocji

wanych. Projekt jest dofinansowany i realizowany w ramach programu „UTW - Seniorzy w akcji” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”. Są z nami również uczestnicy projektu „Podzielmy się swoją energią!”, dofinansowanego z PFRON. Jego celem jest: Podtrzymywanie sprawności oraz dobrego stanu zdrowia seniorów z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunów poprzez udział w aktywności ruchowej, rekreacyjnej i twórczej - mówiła Donata Malińska, prezes Stowarzyszenia Wodziszławski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Podczas wydarzenia w Olzie, słuchacze przygotowali stoiska, rodem z minionej

epoki, m.in. stoisko z oranżadą, kołaczykami i wypiekami, chlebem ze smalcem oraz koło fortuny. Wszyscy także przywdziali ubrania, modne w okresie PRL, aby dobrze wpasować się w klimat. Ponadto zadbane o odpowiedni wystrój sali, a nawet „kartki”, czyli bony na jedzenie i napoje. Nie zabrakło tańców oraz muzyki Tomasza Ciby i Magdaleny Witoszek. Na szczególne uznanie zasługuje pokaz mody, zorganizowany na zakończenie projektu „Pokolenia nitką połączone”. Motywem przewodnim pokazu był jeans, wykorzystany przez uczestniczki projektu w różnych stylizacjach.

(ska)

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych





Gabryś Osyda urodził się 10.06. o godz. 15.46. Chłopczyk ważył 4060g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Marta i Robert z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Gabrysia czeka braciszek Franek.



Bruno Mentel urodził się 13.06. o godz. 10.47. Chłopczyk ważył 3660g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Kamila i Roland z Radlina.



Laura Migdoł urodziła się 17.06. o godz. 9.57. Dziewczynka ważyła 3480g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Weronika i Mateusz z Gorzyc.



Antosia Lelek urodziła się 16.06. o godz. 9.24. Dziewczynka ważyła 2940g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Zuzia i Rafał z Czyżowic.



Ariana Walesa urodziła się 18.06. o godz. 21.27. Dziewczynka ważyła 3360g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Anna i Adam z Lubomi.



Lena Jeleń urodziła się 18.06. o godz. 9.00. Dziewczynka ważyła 3340g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Marcin i Karolina z miejscowości Kaczyce.



Marcelina Rutecka urodziła się 18.06. o godz. 14.43. Dziewczynka ważyła 2400g i mierzyła 47cm. Jej rodzicami zostali Ilona i Andrzej z Rydułtów. W domu na Marcelinkę czekają siostry Wiktorcia i Dagmara oraz brat Sebastian.



Kacper Lubszczyk urodził się 16.06. o godz. 22.25. Chłopczyk ważył 3980g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Mateusz i Natalia z Wodzisławia Śląskiego. Kacper ma starszego brata Kubę.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankiety można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankiety można także wypełnić elektronicznie pod adresem <https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6>.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.



Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00 – 18.00.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA

• Do wynajęcia mieszkanie z tarasem o pow. około 93 m kw., Nędza, Wiejska 1, 517-641-340.

• Wynajmę kawalerkę 36 mkw. z prawem pierwokupu, kompletnie umeblowaną, ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzesel, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwałe 14/3, rejestracja 501-287-739.

PSYCHIATRIA

• Certyfikowany Asystent Zdrowienia poleca swoje usługi wsparcia osób w kryzysie psychicznym poprzez spotkania online szczególnie dla osób oczekujących na wsparcie instytucjonalne. Wsparcie rozmową jest narzędziem współpracy. Stramek Stanisław tel. 668665505

STOMATOLOGIA

• Prywatny Gabinet Stomatologiczny, lek. stom. Irena Kęsicka-Dymek, Racibórz, ul. Rudzka 38, Poniedziałek i Środa 16.00-18.00, tel. 692-666-611.

Chcesz zamieścić ogłoszenie?

– odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 32 A, Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud. – 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych **Wyróżnij** drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królowa Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

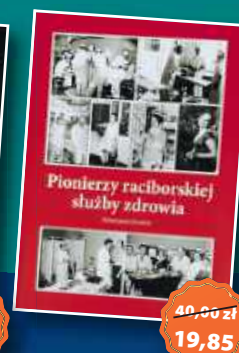
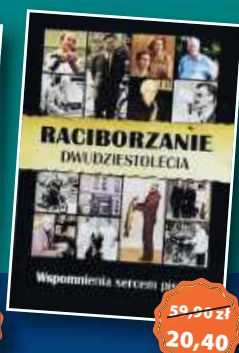
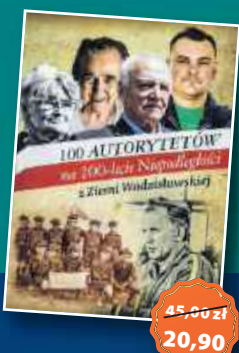
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwarra@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żolneczek, portal.nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Głaz Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

